

KARTA INFORMACYJNA

**Własność
archiwum**

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ - KOMISJA
ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI
POLSKIEMU ODDZIAŁ W RZESZOWIE

Aktotwórca

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie

Tytuł teczki

Akta w sprawie: Gotthold Stein,
imię ojca: Hugon, ur.24.09.1892 r.
w Berlinie, komendant straży fabrycznej
na terenie zakładów lotniczych w Mielcu,
oskarżony o udział w zabójstwach robotników
żydowskich, aresztowanie 30 robotników
polskich i wysłanie ich do obozu w Oświęcimiu,
to jest czyny z art.1 Dekretu z dn.31.08.1944 r

Daty skrajne

1949-1951

**Sygnatura
wytwórcy**

I K. 8/50, K. 1103/50
SAR 102, IPN GK 225/102

**Sygnatura
archiwalna**

IPN Rz 353/102

Nr akt Kps. 111/48

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 24 lipca 1948 r. w Sanoku

Sędzia Sledczy rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą

w Sąd Grodzki w Sanoku, Oddział II

w osobie Sędziego Bronisława F lipczaka

z udziałem protokolanta Jana Kreicarka

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka ~~bez przysięgi~~ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —

oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

111 k. p. k., po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Dyjak Tadeusz

Wiek 18/3 1913

Imiona rodziców Wojciech Michalina

Miejsce zamieszkania Sanok ul. Mickiewicza 7

Zajęcie sekretarz P.P.R.

Karalność niekarany

Stosunek do stron obcy

zeznaje, że Ernesta Steina poznał z końcem roku 1939 na terenie fabryki Polskie Zakłady Lotnicze w Mielcu, gdzie pracował jako blacharz. Jest mu wiadome, że z polecenia Ernesta Steina, który na terenie tej fabryki był szefem straży przemysłowej "Werkschutzpolizei" jego podwładni brali udział w wysiedlaniu ludności żydowskiej z miasta do obozu na terenie fabryki. Ludność żydowska z tego obozu była używana do pracy na fabryce, kto zaś z tych wskutek osłabienia fizycznego nie był zdolny nadążać nadmiernej pracy podlegał karze cielesnej lub byli na miejscu przez podwładnych jego rozstrzeliwani. Rozstrzeliwania dokonywano poza murem. Wedle jego wiadomości mogło być około 50 wypadków rozstrzelania.

Wiadomo mu jest, że w tej fabryce gdzie Ernest Stein był naczelnikiem

1) Zbędne wprawy druku należy przekreślić.

Pracownikami było około 3000 Polaków pracowników kwalifikowanych. Kto z pośród tych pracowników wydawał mu się być podejrzanym pod względem politycznym lub wydawał mu się być ociągającym się w pracy tych kazał aresztować przez gestapo względnie sam aresztował i odstawiał do gestapo w Mielcu, które aresztowanych umieszczalo w więzieniu w Mielcu a stamtąd przez więzienie w Tarnowie wysyłani byli do obozów koncentracyjnych w różnych miejscowościach. Świadekowi jest wiadomym w wypadku takiego aresztowania około 40 osób, z których tylko około osiem po ukończeniu wojny do fabryki wróciło. Na końcu zeznaje, że Ernest Stein był rodowitym Niemcem i zgłosił się na terenie fabryki niezwłocznie po zajęciu miasta przez Niemców. Świadek przypomina sobie wypadek, że uczeń miejscowej szkoły fabrycznej nazwiskiem Dziakowski około lat 16 liczący za jakiegoś drobne przekroczenie, które świadek nie pamięta, został na portierce fabrycznej tak zbity, że do 2 dni umarł.

Po odczytaniu podpisano:

[Signature]

Zakończono.

[Signature]

[Signature]

SĄD GRODZKI

W SANOKU

24/7 1948

12/1 1948

Prokuraturze Sądu Okręgowego

w Tarnowie

PROKURATURA SĄDU OKRĘGOWEGO

W TARNOWIE

Weszło dnia 26 1P. 1948

przesyłam po załatwieniu.

[Signature]
Sędzia

Nr. akt Ep. 273/49

Protokół przesłuchania oskarżonego — podejrzanego *)

Dnia 16 maja 1949 r. w Mielcu

Sędzia Siedzący rejonu Sąd Okręgowego w z siedzibą

w Sąd Grodzki w Mielcu, Oddział

w osobie Sędziego Leona Grenika

z udziałem Protokółanta K. Stanisza

w obecności stron —

przesłuchał niżej wymienionego jako świadka pod przysięgą o popełnienie

Sędzia od świadka odebrał przysięgę.

przestępstwa z art. 1 k.k. który po odczytaniu wyjaśnienia jakie

przestępstwo mu jest zarzucone, oraz o prawie odmówienia odpowiedzi na zadawane

mu pytania, — zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Kazimierz Warchoł

(według nazwiska panieńskie męża i wdów)

Data urodzenia lub wiek lat 36

Imiona rodziców Józef i Józefa z Krolów

Miejsce zamieszkania Jarosław, ul. Słowackiego 4

Miejsce urodzenia —

Obywatelstwo —

Wyznanie —

Zajęcie —

(zajęcie rodziców w nieletnich, — zajęcie męża u męża)

Wykształcenie —

Stan rodzinny —

(wolny, żonaty i t. p., liczba dzieci i ich wiek)

Stan majątkowy —

Służba wojskowa —

Przynależność do R. K. U. —

Ordery i odznaczenia —

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa —

(emerytalna, inwalidzkie i t. p.)

Stosunek do pokrzywdzonego —

Poprzednia karalność nie karany.

*) Przyznaje się do winy, że

*) Zbędne wyrazy druku przekreślić.

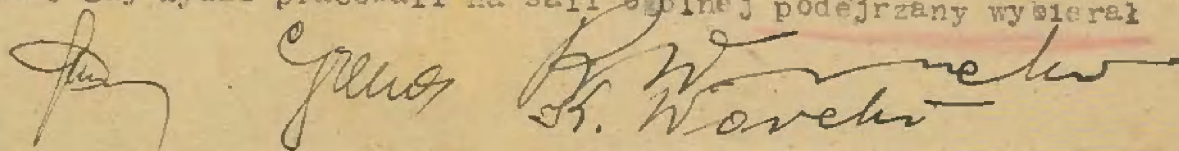
**) Wpisać «Tak» lub «Nie».

M. S. Nr. 7 k.p.k. — I. 1946.

Protokół sądowy przesłuchania oskarżonego — podejrzanego.

Druk. Min. Sprawiedliwości, Kradzka

W Zakładach Lotniczych w Mielcu pracowałem od roku 1939, przez cały czas okupacji do chwili wstąpienia wojsk sowieckich. Stąd znałem Stein'a, który pod koniec roku 1940 przybył do tych Zakładów jako komendant Werkschutzu. Podejrzanego Stein'a obawiali się wszyscy nie wyłączając dyrektorów Niemców a volksdeutsche mówili między sobą, że należy do tajnej policji, czy do organizacji SS należał, tego nie wiem. Początkowo zachowywał się podejrzany Stein normalnie, ale już po jakimś dwóch miesiącach nie minęło dnia, by kogoś z Polaków nie pobili, lub nie skopał i stale Polaków wyzywał od słów: "ty polska świnio". J. szli w czasie jego przechodzenia sale pracy ktoś z Polaków nie zauważywszy go, pracował obrócony tyłem, podejrzany Stein kopał nieuwważnego i wadocześnie dając zmasie Polaków nawet - czasie pracy do pozdrawiania go, co później stał faktem nastąpiło. Niepamiętnego mi dnia widziałem jak podejrzany Stein wyjechał autem do miasta Mielca a zanim odmaszerował w kierunku Mielca oddział Werkschutzu wraz z mobilizowanymi Niemcami członkami załogi, a wśród pracowników rozeszła się pogłoska, że została wdrożona akcja wysiedlania Żydów. Osobiscie nie widziałem, by brał udział w tym wysiedlaniu Żydów, gdyż pracowałem, a od niepamiętnych mi ludzi słyszałem, że podejrzany Stein był wraz z Zimmermanem gestapowcem całym komendantem tej akcji. Następnie już po tym wysiedleniu stał się podejrzany bardzo agresywny tak w stosunku do Żydów jak i Polaków. Około 3.000 Żydów z Mielca i okolicy spędzono wówczas na baraków na terenie fabryki, a podejrzany jak słyszałem od Imyck jakoś w czasie pierwszej selekcji Żydów zdornych do pracy, wywoził najbogatszych względnie posiadających przy sobie przedmioty majątkowe np gotówkę i klejnoty Żydów do lasu obok lotniska w Berdechowie gdzie ich miano wystrzelać. Słyszałem to w pierwszym rzędzie od Żydów samych którzy nie bali się nas Polaków i swoich obaw nie ukrywali. Później gdy Żydzi pracowali na sali ogólnej podejrzany wybierał


St. Worecki

62
 z pośród nich słabszych a nie raz wogóle każdego który mu się nie podobał
 celem wymordowania. Sam byłem dwukrotnie świadkiem, kiedy podejrzany wy-
 jeżdżał z samochodem ciężarowym mającym w pudle 10 do 15 żydów za obręb
 fabryki w kierunku Berdechowa, a wracał z pustym samochodem. Zwyczajnie
 w jakieś 15 minut do pół godziny po wyjeździe ciężarówki, słyszeliśmy
 na Berdechowie strzały, co oznaczało jak każdy z nas wiedział, że żydów
 stracono, rozstrzelano. W późniejszym czasie sam podejrzany nie brał udziału
 osobistego w wywożeniu i w rozstrzeliwaniu żydów, co zdarzało się częściej
 raz do dwa razy w tygodniu, a w każdym razie z rozkazem podejrzanego.
 Gdzieś w roku 1940 zostałem również przez podejrzanego poity a zdarzenie
 to miało następujący przebieg: raz gdy w 10 minut przed rozpoczęciem pracy
 paliłem w szatni zakładowej papierosa, zaszedł mnie podejrzany z tyłu
 i uderzył w prawy policzek tak silnie, że wybił dwa zęby trzonowe, gdy się
 ogłupiałem i poznałem podejrzanego Steina, ten z wrzaskiem uderzył mnie jeszcze
 jeszcze ^{byłowcem} ~~razem~~ czytelnie nacierając z ołowiem, już nie zatrzymując się uciekłem
 na drugą stronę hali i w ten sposób jakoś udało mi się uniknąć dalszej
 represji.

Jakoś około r. 1943 został podejrzany zwolniony z zajmowanego stanowiska
 jak słyszałem na doniesienie dwóch wysłanych przez niego do obozu karnego
 Niemców, o to, że uderzał żydów pogarszając ich później rozstrzelać.
 Dokąd wyjechał, ^{podejrzany} nie wiem.

Więcej w tej sprawie nie jest mi wiadomym.

P. O. T. L.

Pracownik Warszt

[Signature]

Nr. akt aps. 273/49

Ś W I A D K A

Protokół przesłuchania oskarżonego ~~— podejrzanego *)~~.

Dnia 16 maja 1949 r. w. Mielcu

Sędzia Sledczy rejonu Sadu Okręgowego w z siedzibą

w Sąd Grodzki w Mielcu, Oddział

w osobie Sędziego Leona Grenika

z udziałem Protokółanta K. S. Janisza

w obecności stron

 świadka pod przysięgą.
przesłuchał niżej wymienionego jako oskarżonego ~~— podejrzanego *)~~ o popełnienie
Sędzia odebrał od świadka przysięgę.
~~przestępstwa z art. k. k., który po oświadczeniu wyjaśnienia jako~~

~~przestępstwo — mu jest zarzucone, oraz o prawie odmówienia odpowiedzi na zadawane~~

~~mu pytania, — zeznał co następuje:~~

Imię i nazwisko Stanisław Mazur

(nadto nazwisko panieńskie męża i wdów)

Data urodzenia lub wiek lat 58

Imiona rodziców Józef i Tekla ze Srodaw

Miejsce zamieszkania w Mielcu blok 106 m 3.

Miejsce urodzenia

Obywatelstwo

Wyznanie rz. kat.

Zajęcie blacharz

(zajęcie rodziców u nieleńskich, — zajęcie męża u nieleńskich)

Wykształcenie

Stan rodzinny

(wolny, żonaty i t. p., liczba dzieci i ich wiek)

Stan majątkowy

Służba wojskowa

Przynależność do R. K. U.

Ordery i odznaczenia

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa

(emerytalne, inwalidzkie i t. p.)

Stosunek do pokrzywdzonego

Poprzednia karalność nie karany,

 przyznaje się do winy że

*) Zbędne wyrazy druku przekreślić.

**) Wpisać «Tak» lub «Nie».

M. S. Nr. 7 k.p.k. — I. 1946.

Protokół sądowy przesłuchania oskarżonego — podejrzanego

Druk. Min. Sprawiedliwości, Kraków

Pracowałem przez cały czas okupacji niemieckiej w Zakładach Lotniczych w Mielcu-Cyranka. W tym czasie poznałem podejrzanego Steina komendanta Werkschutzu, który został gdzieś pod koniec r. 1940. Podejrzany Stein był postrachem całej załogi a to nie tylko Polaków, ale i rodowitych Niemców. Jak słyszałem brak on udziału w wysiedlaniu żydów z Mielca, sam jednak nieocznym świadkiem tej akcji nie byłem, gdyż nie mogłem opuszczać miejsca pracy. Żydów spędzono do baraków na terenie fabryki i używano do pracy. Podejrzany oschodził się z nimi okrutnie, jak słyszałem od pracujących ze mną żydów okradłowych pogatszych i nie minął tydzień, by jakiej grupy żydów nie rozstrzelano. Raz byłem świadkiem następującego zdarzenia:

Gdy przyszedłem do kancelarii komendanta obozu żydowskiego osennie już nieżyjącego Nowickiego, ten mi oświadczył, że narażenie nie może ze mną mówić, gdyż został polecenie od podejrzanego Steina przeznaczenia 7 żydów do rozstrzelania. Stojąc na obozie widziałem, jak wymieniony Nowicki wraz z przywołanym lekarzem także żydem ustalił listę rzekomo niezdolnych do pracy i ledwie lista była gotowa przysięgł podejrzany Stein i listę podpisał nie interesując się nawet nazwiskami. Już około godziny 11tej przed południem żydów tych wyprowadzono na stracenie. Skazani szli pieszo a zaraz przed nimi jechała furmanka z łopatami. Różnieli Zimmernan, gestapowiec z Mielca brał zdaje się udział w tym straceniu żydów, gdyż pojechał przed nimi do Berdechowa. Podejrzany zauważył pewnego razu że jeden z żydów pracujących w ogrodzie warzywnym na fabryce zerwał i zaczął jeść pomidora. Wówczas podejrzany wyrwał jeden palik służący do podpierania pomidorów i wówczas okrutnie skatował tego żyda, póki palik nie połamał na nim. Każdy z pracujących musiał kłaniać się mu zdejmując czapkę, w przeciwnym razie podejrzany rzucał się na winowajcę i kopał.

Tego razu zostałem aresztowany wraz z Józefem Kurmaniakiem z Cyranki za wystaranie się o mięso dla ówczesnego kierownika Kliny. W czasie sądów zostałem przez podejrzanego Steina dwukrotnie uderzony w twarz, a Kurmaniak został wówczas skatowany do krwi i skazany na 14 dni

[Signature]
[Signature]
[Signature]

74

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

P. F. L. Michalski, dnia 2. V. 1949 r. o godz. 13.45
(miejscowość)
ja Kap. Gromski z Postawki M. O. w Niechu
działając na mocy:

1. polecenia ob. Wiceprokuratora _____ Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego
w Tarnobrzegu z dnia 2. V. 1949 r. L. VI D. 555/49
wydanego na podstawie art. 20 przep. wprowadz. K. P. K.
2. art. 257 K.P.K. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka
groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego
uległyby zatarciu przez _____
zachowując formalności wymienione w art. 235 — 240, 258 i 259 K. P. K.
3. przy udziale protokolanta 4. w obecności świadków mit. P. J. J. Michalski
Michalski z Postawki M. O. w Niechu
5. których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności proto-
kółu z przebiegiem czynności, przesłuchiłem niżej wymienionego w charakterze
świadka. Świadek po uprzedzeniu o:
6. ważności przysięgi, złożył przepisana przysięgę,
7. prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K. P. K.
8. odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K. K., oświadczył:

Nazywam się L. Kanięński Piotr

Imiona rodziców Walerian i Julia

Wiek 52 lat Urodzony w Wielce

Wyznanie rym. - kat. z zawodu Handlarz

Zam. w Niechu do lat 1940

Stosunek do stron obcy

(podać stopień pokrewieństwa)

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje: Zeznaje się

komendant Wambrechtów Gottfried Wiesner
rodz. 1.10.1894 r. do 1940 r. do chwili aresztu
do 1943 r. 20/10 r. w okresie aresztu
zabijał na wojennej służbie 1940 r. w Niemczech
przebieg jego życia w Niemczech
inne rzeczy. Później przyjechał do P. F. L.
zawojownika, który był w Niemczech
zawojownika, który był w Niemczech
zawojownika, który był w Niemczech

The Duke of Devonshire
 Duke of Devonshire
 Duke of Devonshire
 Duke of Devonshire

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADEKA

_____ *Nicki* _____, dnia *10. V.* _____ 194 *2* r. o godz. *8³⁰*
(miejscowość)
ja *Leop. Gurm.* z *Porten.* M. O. w *Stolcu*
działając na mocy:

1. polecenia ob. Wiceprokuratora _____ Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego
w Tarnobrzegu z dnia 2. V. 1942 r. L. VI. Os. 554/49
wydanego na podstawie art. 20 przep. wprowadz. K. P. K.
2. art. 257 K.P.K. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka
groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego
uległyby zatarciu przez _____
zachowując formalności wymienione w art. 235 -- 240, 258 i 259 K. P. K.
3. przy udziale protokolanta 4. w obecności świadków Grzegorz Winiarski
mgr. Kuczkowski prof. Wielecki
Dr. P.
5. których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności proto-
kółu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze
świadka. Świadek po uprzedzeniu o:
6. ważności przysięgi, złożył przepisana przysięgę,
7. prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K. P. K.
8. odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K. K., oświadczył:

Nazywam się Polendera Janina
Imiona rodziców Norberta i Teodora
Wiek 43 lat Urodz. ony w Trocinie gm. Mieles
Wyznanie Przyjaciół z zawodu Robnik
Zam. w Mieles ul. Gumbertowska nr. 47
Stosunek do stron Polna

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje: Komandor

Wersztak Ustinos. Głównie w 1942 r. przy wyścigach między innymi w Warszawie. W 1942 r. przy wyścigach między innymi w Warszawie. W 1942 r. przy wyścigach między innymi w Warszawie.

[illegible]

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA.

Mielec dnia 13. V 194 9. r. o godz. 11.30
(miejscowość)
ja, Kapt. Szwedzi Piotr z Portowców M. O. w Mielecu
działając na mocy

1) Art. 20 Przep. wprowadz. K.P.K.

2) Z polecenia ob. Wiceprokuratora _____ Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego
w Tarnowie z dnia 2. V 194 9. r. L. II. Ps 556/49.
wydanego na podstawie art. 20 przep. wprowadz. K.P.K.

Zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K.P.K.

3) przy udziale protokulanta mil. Fajkus Tadeusz

4) lub w obecności świadków

1. _____ zam. _____
2. _____ zam. _____

5) których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu
z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka.
Świadek po uprzedzeniu o

6) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K.P.K.

7) odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K.K. oświadczył:

Nazywam się Buchen Mojżes
Imiona rodziców Jzaak i Rahela nazwisko panieńskie
matki Kacaf Wiek 1906 urodz. ony
w Książnica Wyznanie mojżezowe zawodu rolnik
Zam. w Mielec ul. Legionów 37.
Stosunek do stron obcy
(podać stopień pokrewieństwa)

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje. Komendant Hertschutau
Gottbalda Steina zmatem od roku 1942 koniec
miesiąca lipca, od tej chwili kiedy przybyłem
do obrotu pracy w gr. Cyranek pow. mielec.
W obrotu tym byli tylko Jydzi.

Steina Gotthold był komendantem tego obozu.
 w/w. dawno przyjechał do tego obozu i oglądał
 te miejsca gdzie mieszkała ludność żydowska,
 gdzie w powyższych wspomnianych mieszkaniach było dużo
 Żydów chorych którzy z głodu już nie mogli pracować
 to w/w. Steina dawał rozkaz swoim podwładnym
 aby tych Żydów mierzonych do pracy, wiewieć
 do lasu którego znajduje się na terenie fabryki P.Z.L.
 i rozstrzelać, gdyż na jego rozkaz jego podwładni
 to wykonywali. Również ^{przebiegał} w porę obiadową do jadłodajni
 tego obozu, i kiedy ludność żydowska wychodziła
 z tego obiadu to był tam obecny Doktor Żyd
 któremu Steina dał rozkaz ażeby dał pewną
 ilość Żydów na rozstrzelanie, które rozkazy w/w.
 Steina Doktor Żyd musiał wykonać.
 Steina Gotthold zmarł do maja 1943r. gdyż następnie
 w/w. odeszedł z tego obozu. 1

Omówienie:

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem

Przesłuchał

Potyneck Tadeusz.

Podpis świadka przesłuchanego

Mosés Barchon

Podpisy świadków przybranych lub protokulanta

Gurarii Piotr Rajw.

Sprawozdanie

Na polecenie Prokuratora Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 2 maja 1949 r. do Idz.VI.Ds.556/49 w sprawie Godwakt-ztażna Przestępcy wojennego, tutejszy posterunku M.O. Mielec przeprowadził w tej sprawie dochodzenia w wyniku ustalono co następuje:

Karta Nr. 2 świadek Łokociejewski Piotr zapada że podejrzany Gotwajszant za czasę w okupacji niemieckiej należał do organizacji S.S. brał udział w wysiedlaniu Żydów w 1941 roku, którym rabował mienie, co widział świadek naocznie. W roku 1942 miesiącu lipcu Szejn wraz z Cymermanem zastrzelił 7 Żydów pod lasem w gromadzie Cześ pow. Mielec. 6 grudnia 1942 roku na rozkaz podejrzanego został osadzony w więzieniu w/w świadek, oraz Dyjak Stanisław zamieszkały w Stalowej Woli, Karłowski Władysław, razem było ich zakłiętych 46 osób, po przesłuchaniu 6 wypuścili a czterdziestu zostało wywiezionych do obozu Oświęcimie, gdzie wszyscy zostali zamordowani.

Karta Nr. 3 świadek Grin Wajnik zeznaje że dnia 9 marca 1942 roku podejrzany Szejn brał czynny udział w wysiedlaniu Żydów, gdzie po kilku dniach zbiegł jeden Żyd z tutejszy fabryki P.Z.L. Mielec, więc za jednego podejrzany zastrzelił 5 Żydów, po kilku miesiącach zbiegło znów 2 Żydów, za których podejrzany zastrzelił 10 Żydów w lasu gromada Berdechów pow. Mielec, tego samego dnia w 42 roku na rozkaz podejrzanego zostało rozstrzelanych 400 Żydów w tym samym miejscu gdzie Szejn brał czynny udział i rabował mienie żydowskie. W roku 1942 podejrzany pobił jednego Żyda, a następnego dnia go zastrzelił. W roku 1943 podejrzany zastrzelił Ob. Salomon Reta za kilka marchwi, Berkmeta za kilka kartofli, a 3 za sto zł., które znalazł u niego. W roku 1942 w Obozie fabryce P.Z.L. Mielec Szejn wybrał dwudziestu słabszych i wycięczony Żydów i na drugie dzień rozstrzelił. Dalej świadek zapada że podejrzany należał do organizacji S.A.

Karta Nr.4 świadek Buś Ireneusz zeznaje że widział naocznie jak na rozkaz podejrzanego Szejna został zastrzelony Ob. Chermelowa, oraz Gross Rachela licząca 20 lat, a własnoręcznie zastrzelił sędziego z Mielca Pechorylesa żonę i córkę 16-letnią, oraz kobietę liczącą 50 lat. Podejrzany Szejn wraz z Esmanami brał czynny udział w łapaniach Żydów w Mielcu co sam świadek widział naocznie. Jak świadek zeznaje to Stein należał do organizacji S.A.

Karta Nr.5 świadek Parys Henryk zeznaje że 4/4,1940r, osadził go w więzieniu na okres dwóch miesięcy którego przy aresztowaniu dotkliwie pobili. Odnosił się do ludności polskiej jak i żydowskiej bardzo źle, w roku 1942 pobił bardzo robotników z P.Z.L. tak naradę Sed polskiej jak i żydowskiej. Karta nr 6 świadek Lipczanski Edmund zaznaje że podejrzany Stein należał do organizacji SS używał munduru koloru żółtego na czapce miał trupa głowę. W roku 1-42 w porze letniej podejrzany Stein przy pomocy Werchszustow wyprzewodził kilku Żydów do lasu w okolicy fabryki P.Z.L. gdzie ich rozstrzelano w roku 1942 na rozkaz podejrzanego werchszusty aresztowali ojca świadka który wywieziony został do obozu w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany. W roku 1942 podejrzany pobił w klezecie świadka, oraz Ob. Winiarskiego i Tylickiego pałką gumową.

Karta nr 7 świadek Furta Edmund zapada że podejrzany przesładował ludność tak polską jak i żydowską przy dostawie transportu na fabrykę. W roku 1943 pobił dotkliwie świadka za to że podał kawałek chleba żydowi N:N. oraz miał go wśkazać do obozu karnego w Oświęcimiu o czym świadek dowiedział się przedwcześnie i zbiegł.

Karta nr 8 świadek Polaczyk Józef zapada że podejrzany brał czynny udział w wysiedlaniu Żydów w Mielcu gdyż widział naocznie jak podejrzany zastrzelił uciekającego Żyda na strych z broni krótkiej. W roku 1942 w miesiącu Marcu podejrzany bił na fabrycznej łaźni robotników polskich oraz świadkowi uszkodził jednego zęba.

Karta nr 9 świadek Rudkowski Kazimierz zapada że podejrzany przesładował Polaków jak i Żydów maltretując ich w okrutny sposób, rabował mienie żydowskie oraz w ogólności w barbarzyński sposób odnosił się do narodowości tak polskiej jak i żydowskiej.

Nr akt

111 492 802/49

93

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 28 V 1945 r. w Krosnowie

Sędzia Sledczy 111 rejonu Sądu Okręgowego w Krosnowie z siedzibą

w Sąd Grodzki w , Oddział

w osobie Sędziego T. Stollmiera

z udziałem Protokółanta ppł. N. Jasłowa

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze - świadka ~~bez przysięgi~~¹⁾ -

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania -

oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

109 k. p. k., po czym - 2) świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko

Beniamin Reicher

Wiek

27

Imiona rodziców

Jadwiga i Maksym z d. Elenski-Solus

Miejsce zamieszkania

Krosno, ul. Dietla 44 m 31

Zajęcie

inżynier inżynier

Karalność

niekaralny

Stosunek do stron

obcy

W czasie okupacji od 6 lipca 1942 do zlikwidowania oborn - drugiej połowy 1943 roku przebywał w oborn - Mielen oborn to pracowało był oborn pracy od kwietnia 1943 został przeniesiony na oborn do centralizacji. Służbę we wrześniu 1942 roku zastępował na osobiste z poleceniem Gottholden Steinem. Ustąpił z miejsca podczas podległości czynnika apeln po ucieczce 2 tygodni.

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.).

144 z 561

Stein majdawat sy rowcos ~ towamystru
2 Gesta poicin i litych rowcos festny
buniat Zimmerman i fer puchadit i
rowcos rowcos mienichy list Nicles.
Tego samego dnia mieworu zostat roztelony
do mienich wybraucy ~ piodat roztelony
wstepne na roztelicy re stein mienich
miewa gody ~ obic wybuchu epidermy
tyfus planistego. Ga rowcos charakter
na tyfus i lityc na rowcos, piodat roztelony
piodat rowcos stein i lityc obic
dr. Birman, stein obic dr. Birman
na rowcos tyfus i lityc lityc i lityc
i lityc lityc mienich i lityc lityc
lityc epidermy awalcy. Lityc i lityc
obic mienich na roztelony 2 obic
piodat rowcos, a wstepne rowcos roztelony
rowcos lityc, lityc mienich piodat 39
gorgale i wstepne i lityc do tyfus lityc
stein obic obic i lityc lityc
lityc lityc: ga roztelony re roztelony
mienich do lityc piodat dr. Birman: piodat
lityc roztelony, lityc i lityc i lityc
lityc lityc i lityc roztelony na lityc stein
lityc lityc i lityc roztelony na lityc stein
lityc lityc i lityc roztelony na lityc stein

902/45

2 maja 1945
Beniamin Reichert
dnia 20. V. 49.

145 z 561

94

~~rozstrzelany~~ ~~ste~~.
W tymie czasie Stein odwiedził rodzinę
a razem z wujkiem apok, brat cetyn
kolumnar wzmianki bracie po obrot.
W ten sposób wyjechał on stobnyd, litomyń
był w stanie ~~st~~ bracie, tyd stobnyd, on
karet notowac a wartepni byli on roztelivani.
Berdeclionie 1/2 litru. od obrot.
Teliel wypelido selekcji Stein odwiedził liha.
i po tego rodzaju selekcji z obrot mego
roztel roztelivani wstępn macl obroti stato
do obrot.
Prac przyprawianu robie jak Stein zabrak -
obrot 14 adronych męczygn i karat in
miejsc Tapoty i paprowadit ich na Berdeclion.
w grupie tej był mój brat Dawid Adler
ja obrot przeswate niedatka mójego egzekucji.
w ogrodnicznym. Widygo prowadzany grupę wyniedten
na dno i z dno roztelivani egzekucji.
Prostje we rumie w tym mienitki i wyniedten
nie na dno a na dach laci mienitki
/ Repa - Reparatorka) i poizczynny od
mójtra chutem Bibera - kumunisty - Widygo
lornetky obserwate puelig egzekucji. Egzekucji
obtygatu zj doo - 400 mienit od mienit -
hting mój doatet zj. Widygo jak laci
ci wykupeli robie groby pullos kapienie teg
długiego nowu Stein w kumunisty Serapowcin

Reich

bysc wyszeduch tyche pistoletem.
wstepnie ludzi tych esunieto na sluzj lasien
widiata jek rangi zij emi rozbierac a wstepnie
popychano ich nad row i tam leziano in
gtong ~~glatu~~ schyba radist i porycji
klucycej stein i sestepowcy rostrubiali ich
a pistoletu i autematu strzelajac - tyt
glatu a wstepnie kapnicy narycy do
gratu. w czasie ramienianu wielu jekien
a nymu byt to stoni David choller, widiata
jek byt on wago a tycho - waleczach po
imien byt to stycer lub luty - zastat on
jednak schytny, tego samego dnia niosen
i tego samego dnia pna sestepo a chiler rostrubien
~ Baroklienne.
widiata bardzo cieto jek stein bit i
mycat zij nad nymianu, mycat mi ber pnyajny
David on cieto rostrubien naryji na nymianu i
nymianu, a ten widiata jek stein nadroant
naryji pnychalycyt a nary do pracy a nymianu
i chiler rostrubien - Pelahin, pnychalycyt ich
ay mi pnychalycyt nymianu. Pelahin
wymykat on pnychalycyt nymianu. Pelahin
jek i cydo narychalycyt ich a pnychalycyt, wrychalycyt
i t. p.
2 opomiedani kolegi, letony pnychalycyt a stein i
nymianu pnychalycyt pnychalycyt, Foranda Dymen
pnychalycyt nymianu stein bati zij go, bo goly
narychalycyt dety Foranda nymianu a jekien rostrubien
jedneni, to nymianu i stein nadroant pnychalycyt
i nymianu jedneni.
a stein widiata ~ klypi cychalycyt nymianu
odroady S.S. a pnychalycyt chiler on
BTR

Doncic strona

reuni sinodles Beniamino

Reichera z dnia 28. 7. 49

95

~~W. S. A. A. P.~~ . rangi jego dnis nie prunika
w karky mie jolo's rangs posiadet on.
Zdaje mi sz ze miel on na ryloni namyke
litery S.D.

Tamteji jego delitatoru potro mi moze
mian i luyt bandis masy orobitnie na
koni. Fluyrenyweren do wart dyrektor
chamie bat sz go.

Do stronem doon luecentryngus w diler
re steiner stylizet sz tyllu na tenie
Fluyrenyweren do doon moneys no-as jui
mi puzeludet on.

Z orob litore mep's niedalowie ~ tej spenit
zdaje mi sz ze mysleni notety jui puent chere.
do z miltomyni konusintet i postowano mi to.
adresie inyget orob me moun.

mpir

PPS

obczajano

Jay

Kps.328/49

Nr akt. _____

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 3 czerwca 1949 194 r. w Mielcu

Sędzia Sledczy _____ rejonu Sądu Okręgowego w _____ z siedzibą

w _____ Sąd Grodzki w Mielcu, Oddział _____

w osobie Sędziego M. Burezyckiego

z udziałem protokółanta J. Sieprawskiego st.rej.

w obecności stron _____

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze -- świadka ~~XXXXXXXXXX~~ --

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania --

oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

8888 k.p.k., po czym świadek zeznał co następuje:

Irena Buś

Imię i nazwisko _____

Wiek lat 28

Imiona rodziców Mojżesz Rxxxx Weissman i Pinia z d.Storch

Miejsce zamieszkania Mielec Ul.Sobieskiego Nr.23

Zajęcie gospodyni

Karalność niekarana

Stosunek do stron obojętna

Od urodzenia jestem obywatelką miasta Mielca, z pochodzenia izraelskiego.

Na kilka tygodni przed dniem 9 marca 1942 roku chodziła pogłoska w mieście Mielcu że ludność żydowska zostanie wysiedlona z Mielca i że domaga się tego komendant Werkschutzów na fabryce P.Z.L. w Mielcu i że w tym kierunku robi starania podejrzany Stein jako komendant Werschutzów na P.Z.L. w Mielcu konferując na ten temat z ówczesnym Landratem Beckertem który nie chciał dopuścić do tego zwlekając z wysiedleniem ludności żydowskiej z Mielca. Mimo jednak złożonego haraczu przez żydów do Judenratu w Mielcu w wysokości 100.000 zł. i ~~xxxxxxx~~ 2 kg.kawy i 2 kg.herbaty w dniu 9 marca 1942 w godzinach rannych żydzi

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

Na skutek pisemnego wezwania do poszczególnych rodziny żydowskich z Judenratu w Mielcu stawili się na rynku w Mielcu z dozwolonym bagażem do 25 kg.- Tutaj SS-mani słabych i chorych na miejscu w bocznej uliczce na miejscu strzelali zaś reszta w długim pochodzie prowadzona była pod dozorem SS-manów i policji granatowej i żandarmerji niemieckiej w stronę Berdechowa ad Chorzeliów.- Między owymi granatowymi przypominam sobie osobę posterunkowego Rydzyńskiego zaś reszta była posterunkowych z obcych stron których nie znam.-

Po drodze już bili gestapowcy kolbami idących w pochodzie żydów. Po drodze widziałam jak niejaka Steinhardówna Beila lat 21 licząca z Mielca została zastrzelona przy rowie w chwili poprawiania sobie niesionego na plecach bagażu. Zastrzelona została przez gestapowca. Po przybyciu na miejsce do ~~Chorzeliowa~~ do hangaru na lotnisku tutaj nastąpił podział mężczyzn i kobiet zdrowych i tych odbierał sam podejrzany Stein dzieląc ich na kolumny wybierając sobie najzdrowszych do pracy na fabryce zaś dzieci młode do lat 14 i starych odstawiono do Pustkowie.-

Byłam świadkiem zastrzelenia przez samego podejrzanego Steina w dniu 9 marca 1942 pod murami hangaru całej rodziny Pohorylesa ~~xxxxxxxx~~ sędziego w Mielcu tj. Jego żony oraz córki lat 16.- Następnie widziałam tegoż dnia jak pod. Stein własnoręcznie zastrzelił jedną młodą żydówkę lat około 20 liczącą wysiedloną z Berlina. W dniu 10 marca 1942 byłam również świadkiem zastrzelenia przez ~~pod.~~ gestapowca w obecności pod. Steina niejakej Hermelowej z Mielca z Ul. obecnie Daszyńskiego/dawna Piłsudskiego/. W tymże dniu widziałam zastrzelenie przez gestapowca z rozkazu Steina i w jego obecności żydówki z Mielca z Ul. Legionów którą znałam lecz sobie dziś nazwiska nie mogę przypomnieć mogącej liczyć lat około 50 lecz zdrowej.- W czasie przemarszu do Chorzeliowa stojący przy rampie na drodze SS-mani wołali starszych żydów nie mogących iść ~~xxxxxxxx~~ i po zabraniu ich do baraków więcej ci ludzie stamtąd nie wyszli i wieczorem słyszałam strzały karabinów maszynowych. Następnego dnia rano opowiadali nam żydzi którzy byli wyznaczani spośród nas do ~~kopania~~ jakiejs roboty, że zabrano ich do kopania dołów i zakopywania trupów i że tejże nocy z 9-tego na 10-tego marca 1942 zostało zastrzelonych około 400 żydów w ~~xxx~~ czym byli mężczyźni i kobiety i że byli świadkami strzelania tych ludzi na polach obok baraków który to grób znajduje się dotychczas.- Czy egzekucja została owych 400 żydów wykonana ^{była} na polecenia pod. Steina i z jego rozkazu czy też uczynili to sami SS-mani tego nie wiem

Przepraszam

Joana Gus' z Weissmanów

100
Po 3 dniach pobytu w barakach w hangarach w Chorzelowie gdzie codziennie przychodził pod. Stein znęcając się nad żydami kopiąc ich i bijąc pałką gumową z którą chodził dokonany został transport żydów do Bełżyca powiat Chrubieszów w którym to transporcie ja się znalazłam gdzie po przebyciu 3 miesięcznego okresu w drugim obozie koncentracyjnym żydowskim we wsi Korczmin w pow. Chrubuszkowskim skąd wyostał mnie mój obecny mąż Tomasz Buś z którym następnie zawarłam związek małżeński.-
Byłam świadkiem jak pod. Stein ka wydawał polecenia Żydom zdejmowania pierścionków czy też innej biżuterji którą sobie zabierał.-

p.o.t.z.

Irene Buś z Weissman

Nr akt 1103.320/49

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 3 czerwca 1949 r. w Mielcu

Sędzia Sledczy _____ rejonu Sądu Okręgowego w _____ z siedzibą
w _____ Sąd Grodzki w Mielcu, Oddział _____
w osobie Sędziego H. Burczyckiego
z udziałem protokolanta J. Sieprawskiego st. rej.
w obecności stron _____

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka ~~XXXXXX~~¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —
oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

_____ k. p. k., po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Piotr ŁokociejewskiWiek lat 53Imiona rodziców Walerian i Julia z d. LewickaMiejsce zamieszkania Mielec Osiedle Nr. 116 mieszkanie 16Zajęcie Kierownik Działu Gospodarczego na P.Z.L. w MielcuKaralność niekaranyStosunek do stron obojętny

Od roku 1938 pracuję bez przerwy i przez cały czas okupacji na terenie
fabryki P.Z.L. w Mielcu w dziale kanalizacyjnym zajmując kierownicze sta-
nowisko w tym dziale.

Z początku okupacji zarząd nad fabryką P.Z.L. miało wojsko niemieckie
zaś następnie poszczególne działy objęły władze niemieckie fachowe.
Między innymi kierownika kierownictwo gospodarcze objął Polak inż.
Klima pochodzący ze Śląska, który był bezpośrednim moim przeło-
żonym. W marcu 1942 roku w czasie gdy kierownictwo gospodarcze
prowadził inż. Klima przydzielono do pracy na terenie fabryki
115 żydów z Mielca pochodzących i inż. Klima przydzielał ich
względnie wyznaczał na poszczególne punkty pracy na terenie
fabryki. Tenże Klima z chwilą przyłączenia żydów do pracy ostrzegł
ich żydów że w razie ucieczki jednego żyda zostanie zastrzelono-
nych 5 żydów. Żaden z żydów jednak w tym czasie nie został
zastrzelony a z powodu pobłażliwego traktowania żydów przez

1) Zbędne wyraży druku należy przekreślić.

nie podzór nad żydami oblał podejrzany Stein jako komendant Werkschutzów na terenie fabryki.-

Podwładnym podejrzanego Steina był werkschutz nazwiskiem Drozd pochodzący z Górnego Śląska ~~xxx~~ chodzący w mundurze werkschutzów ze swastyką. Tenże Drozd umiał po polsku i razem ze Steinem byli postrachem na terenie fabryki między pracownikami polskimi i żydowskimi.

Dla pracowników żydowskich była urządzona specjalna kuchnia w baraku gdzie gotowano strawę dla żydów która w przeważnej części składała się z zupy z liści kapuścianych lub buraczanych z robactwem i gasienicami co sam widziałem i większa część pracowników żydowskich z powodu niemożności konsumowania tegoż pożywienia pozostawała na swym odcinku pracy lub też dożywiała się po polach pieczonymi ziemniakami. Na teren kuchni wpadał niemal codziennie tak Drozd czy też pod. Stein i znęcał się nad jedzącymi Żydami nie dopuszczając do zakończenia jedzenia popychał ich wyganiając do pracy.

Byłem świadkiem pracując na motopompie jak jakoś latem 1943 roku po południu doszedł do Drozda Stein i rozkazał Drozdowi wyprowadzić z baraku 7 żydów. Ponieważ rozumię po niemiecku więc zorientowałem się zaraz że widocznie Żydzi będą strzelani. Podeszedłem więc do Drozda a zapytawszy się co to będzie tenże Drozd oświadczył mi że Stein kazał mu przyprowadzić do zastrzelenia 7 żydów. Za jakie 1 i 1/2 godz. będąc na przypompowni widziałem prowadzonych przez werkschutzów 7 żydów a między nimi prowadził ich Drozd. Na rozkaz Zimmermana gestapowca z Mielca który jeszcze przedtem przejechał autem na przez teren fabryki na północną bramę w stronę gdzie ja stałem ~~knia~~ przy przypompowni z robotnikami tenże Zimmerman kazał nam schować się do wnętrza i nie wychodzić. Następnie słyszałem strzały strzelanych owych żydów. Widziałem jak pewnego razu w tym okresie czasu przywieziono na dwa raz autami z miasta Mielca kilkudziesięciu żydów przejechali z nim przez dziedziniec fabryczny na północną bramę i następnie podprowadzano ich po 6-ciu żydów do obok znajdującego się lasu i tam nad wykopanymi poprzednio grobami Żydzi ci zostali rozstrzelani.

Przywieźli owych żydów na miejsce stracenia werkschutzowie zaś strzelali ich sam gestapowiec Zimmerman z Mielca i jeden z nim gestapowiec niskiego wzrostu.-

-a Ze egzekucji dokonywał Zimmerman z owym drugim gestapowcem widziałem obserwując zająście z odległości jakich 300 metrów oraz opowiadali mi Żydzi którzy kopali owe rowy i następnie zastrzelonych sami zakopywali. Nawisk owych żydów dziś nie pamiętam.

Przypominam sobie nazwisko Leiba Taffla jako strażnika porządkowego mającego specjalną opaskę na czapce i że on jak i inni tego rodzaju strażnicy żydowscy nie chodzili do pracy.-

Z opowiadania pracowników żydowskich wiadomem mi jest że pod. Stein wędrował czy na teren pracy gdzie pracowali Żydzi czy też na izbę chorych i za najmniejsze przewinienie lub też widząc osłabionego Żyda lub chylącego się zapisywał sobie tylko tego numer i że Żydzi tacy byli następnie strzelani.-

Nazwisk opowiadających mi tego rodzaju wypadki dziś sobie przypomnieć nie jestem w stanie.-

[Signature]
p.o.t.z.

Nr akt

KPS. 528/49

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 1 czerwca 1949 194 r. w Mielcu

Sędzia Sledczy rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą
w Sąd Grodzki w Mielcu, Oddział
w osobie Sędziego M. Burczyckiego
z udziałem protokolanta J. Sieprawskiego st. rej.
w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka ~~bez przysięgi~~¹⁾ —
Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —
oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.
k. p. k., po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Chaim Körber

Wiek lat 44

Imiona rodziców Izrael Reiss i Gerla Körber

Miejsce zamieszkania Mielec Ul. Sandomierska Nr. 273

Zajęcie robotnik

Karalność niekarany

Stosunek do stron obojętny

W dniu 9 marca 1942 w okresie pogromu ludności żydowskiej z Mielca
zostałem wraz z 80-ciu coś względnie z około 100-stu osobami mężczyz-
nami Izraelitami zabrany z miasta Mielca do robót na fabryce P.Z.L.

w Mielcu, co uskuteczniłi S.S.-mamy z Pustkowa względnie z Tarnowa.

Po przybyciu na fabrykę P.Z.L. zostaliśmy osadzeni w barakach i cho-
dziliśmy do pracy gdzie z początku był kierownikiem nad nami inż.

Klima Polak zaś pracowaliśmy pod ochroną Werkschutzwów. Baraki były
ogrodzone drutem kolczastym który w niedługim czasie potem został
napuszczony prądem elektr. wysokiego napięcia. —

Po okresie kilku miesięcy zarząd nad nami robotnikami żydowskiemu
podjął ~~niemiec~~ Niemiec nazwiskiem Stein imienia jednak nie znam.

1) Zbędne wyrezy drukuj nalczy przekreślić.

wpadając tak na teren pracy gdzie byliśmy przeznaczeni czy też wpadał w czasie danego nam marnego pożywienia do kuchni niemieckiej tzw. głównej a następnie do kuchni oddzielnej przeznaczonej li tylko dla robotników żydowskich. Ja osobiście tego wręczenia Żydów w czasie posiłku nie widziałem a jedynie słyszałem od swych towarzyszy, że z obawy przed znęcaniem się nad nimi przez Steina nie chcieli wchodzić po żywność do kuchni, gdyż byli niedożywieni, osłabieni których wykorzystywał Stein kazać im biegać, skakać ~~xxxxxxx~~ a gdy który nie mógł tego wykonać, to kazał swemu podwładnemu zapisać nazwisko tego Żyda lub sam sobie zapisał numer robotnika i jak później wiadomem było między nami, takowy został rozstrzelany w lasu obok fabryki P.Z.L. -

Tego świadkami stwierdzić nie mogę, a tylko słyszałem to z opowiadania współtowarzyszy moich. -

Raz w lecie gdy pracowałem przy Żubinie za bramą w polu koło lasu wraz z dwudziestoma robotnikami żydowskimi widziałem z odległości jakich 20-stu kroków jak zajeżdżało auto popielate którym zawsze jeździł pod Stein z który wyszedł tenże i drugi jakiś werkschutz a następnie wyprowadzono z auta dwóch ~~xxxx~~ Żydów z których pamiętam nazwisko Mechl'a Blattberga z Mielca syna Schulima, ~~xxxx~~ i jeszcze jednego Żyda obu młodszych odemnie zdrowych. Drugiego osobnika nazwisko nie mogę sobie dziś przypomnieć a nazwisko tego drugiego podać może Schulim Hollender któremu mówiłem w dniu wypadku nazwisko owego drugiego Żyda. Za chwilę usłyszałem krzyki i podniesiony głos Steina " loss " widocznie żeby się prędzej rozebrali i padli strzały. Działo się w pobliskim lasu. Następnie tak Stein jak i ów Werkschutz wyszli z lasu, siedli do auta i odjechali w stronę fabryki. Jak dowiedziałem się następnie wieczorem gdy wróciłem do obozu z pracy to Blattberg został zastrzelony za to, że Stein znalazł u niego 2 albo 3 bułki chleba które Blattberg posiadał w garażu gdzie pracował zaś ten drugi Żyd zastrzelony został za zamianę kwoty 100 zł. co widział Stein. -

Jak słyszałem z opowiadania współtowarzyszy, to Stein po upływie jakiego roku został wyrzucony z terenu fabryki za nagromadzenie u siebie buźuterji i złota rabowanej ludności żydowskiej i więcej go na terenie P.Z.L. nikt nie widział. Również słyszałem z opowiadania wieczorem gdy wróciłem z pracy Stein wywoził kilkanaście ludzi narodowości żydowskiej chorych na tyfus, załadował na ów wóz na gumach zaprzężony w parę białych koni i ludzi tych żywych proszących wzięć o życie wywiózł do wspomnianego wyżej lasu i tam ich zastrzelono. - Te okoliczności potwierdzić może Schulim Hollender z Mielca. -

Na terenie fabryki pracowałem do wywozu Żydów z fabryki przez S-Smanów przy likwidacji Żydów w roku 1944 i wywieziono nas do Wieliczki, część do Niemiec poczem w dniu 9 maja 1945 roku zostaliśmy uwolnieni przez ~~armię~~ armję radziecką w Brynicach w Czechach gdzie nas ostatnio wywieźli Niemcy. -

Dięciński p.o.t.z. *Königer Chaim*

Nr akt Kps.328/49

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 1 czerwca 1949 194... r. w Mielcu

Sędzia Śledczy... rejonu Sądu Okręgowego w... z siedzibą
w... Sąd Grodzki w Mielcu, Oddział...

w osobie Sędziego M. Burczyckiego

z udziałem protokolanta J. Sieprawskiego st.rej.

w obecności stron...

przesłuchiwał niżej wymienionego w charakterze - świadka ~~in ex parte~~ ¹⁾ -

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania -
oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

... k.p.k., po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Sschulim Holländer

Wiek lat 43

Imiona rodziców Markus Amsterdam i Tauba z Holländerów

Miejsce zamieszkania Mielec Ul.Sandomierska Nr.41

Zajęcie rolnik

Karalność niekarany

Stosunek do stron obojętny

W dniu 9 marca 1942 zostałem zabrany z Mielca wraz z grupą Żydów
mężczyzn w ilości około 100 osób i zostaliśmy przeznaczeni do robót
na terenie fabryki P.Z.L.w Mielcu.

Tu na wstępie zjawił się Niemiec którego nazwisko brzmiało Stein
a który był komendantem Werkschutzów na terenie fabryki i zapowiedział
nam że w razie ucieczki jednego Żyda zostanie zastrzelonych ~~12~~ 5 osób.

Z grupy tej z powodu ucieczki w pierwszych dniach jednego Żyda zostało
zabranych 5 Żydów i odwieziono do Pustkowie i żaden z nich więcej nie
wrócił.-

Stein przez cały okres swego działania w stosunku do pracujących Żydów
był człowiekiem bezwzględny,teroryzował pracowników żydowskich,wpadał
na teren pracy gdzie robiliśmy i za najmniejsze przewinienie np.gdy
spotkał którego stojącego bezczynnie,lub gdy widział,że który jest

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

osłabiony wskutek wernego odżywienia nas, znęcał się bijąc ich co sam widziałem oraz wiele takich wypadków słyszałem z opowiadania Żydów. Co się tyczy odżywienia nas, to była specjalna kuchnia w której gotowano dla nas zupy z liści buraczanych lub kapusty w której znajdowały się gasienice i inne robactwo, tak że nie byliśmy w możności konsumować tego jedzenia wskutek czego większa część naszych ludzi chodziła głodna lub też z jedzenia tego, puchła lub chorowała.-

Na teren¹⁰ fabryki pracowało pościąganych z rozmaitych stron Polski około 3.000 Żydów razem z Żydówkami zaś w czasie wywożenia nas z Mielca w czasie likwidacji ludności żydowskiej pozostało nas 2.100 zł. czyli zginęło przeszło 800 ludzi między którymi większa część została wystrzelana czy też wskutek wybuchłego tyfusu zmarła.-

W jesieni 1942 r. opowiadał mi raz wieczorem po pracy jeden starszy Żyd którego sobie nazwiska nie mogę dziś przypomnieć, że był u niego w dzień przy pracy pod Stein gdy tenże osłabiony stanął sobie przy łaźni i zapisał sobie za to jego nazwisko i martwiąc się co będzie z nim ubolewał widząc, że takie wypadki kończy Stein zastrzeleniem danego Żyda. Rzeczywiście następnego dnia Żydów został zastrzelony przez werkschutz z polecenia nie kogo innego jak tylko Steina który był przy każdej egzekucji.- Że pod Stein był postrachem na całym terenie fabryki i że sam wykonywał egzekucje świadczą o tem opowiadania do mnie i innych dwóch Żydów a to Markusa z Dąbrowy Tarn. i Menaschego z Dębicy który nazwisk nie znam a którzy układali trupy po rozstrzelaniu Żydów. Si sami opowiadali mi i innym że w tym czasie rozstrzeliwani byli również i Polacy i przy egzekucjach tych był również Stein opowiadając, że gdy przynosili ubrania z trupów to znajdowały się kennakarty polskie a że byli to Polacy, to widzieli po rozbieraniu się ich przed rozstrzelaniem oglądając ich nago.-

Z początkiem r. 1943 wskutek ucieczki z terenu pracy dwóch Żydów a to Józefa Buchena z Mielca i Lisa z Wielopola skrz./ad Dębica/przeznaczonych do pracy ~~w Berdechowie~~ w Berdechowie ad Chorzów obok lotniska a będących pod dozorem Va. Baubergera zarządcy majątku zostało rozstrzelanych 10 Żydów z obozu na P.Z.L. a między nimi znajdował się mój szwagier Natan Feuer z Trzciany ad Mielec, Eisland z Radomyśla Wielk. N. Eisen z Wielopola skrz. i jeden N.N. z Tuchowa ad Tarnów imieniem Murek zaś reszty nazwisk nie pamiętam. Tych 10 Żydów zostało zabranych na wartownię, tam ~~spisano~~ odebrali ich Werkschutz i następnie zostali zastrzeleni w przyległym do fabryki lasku. Z wypadku tego zdał mi relację mój dalszy krewny Leib Taffel z Radomyśla Wielkiego/obecnie na strafie amer./ jako ówczesny żydowski strażnik porządkowy, że był przy egzekucji i widział przygotowane groby i fakt, jak mój krewny Natan Feuer w czasie usiłowanej ucieczki został ranny w rękę, następnie w głowę przez werkschutz i następnie z odległości jakich 50 metrów od miejsca stracenia został do grobu przywleczony i zakopany wraz z tamtymi.- Przy poważszej egzekucji był obecny pod Stein, co wiem z opowiadania Leiba Taffla strażnika porządk. W grudniu 1942 w czasie panicznie rozpełtanego tyfusu leżałem na sali szpitalnej ~~wraz z 70-ma~~ wraz z 70-ma Ż. dami osłabiony. Raz w okresie tym

Handwritten signature: Zuhim Holländer

wszedł na salę podwładny pod. Steina, M. Drozd " werkschutz " w mundurze tychże pochodzący z Poznańskiego ze swastyką, rzekomo Polak ~~xxxxxx~~ i kazali wszystkim wstać z łóżek i stanąć w kacie. Następnie na podstawie trzymanej listy chorych wyczytywano nazwisko i każdy musiał przejść przez salę i którykolwiek ~~xxx~~ tylko czując^{sie} osłabiony lub w gorączce zachwiał, zrobiono kreskę na liście i przekreślano nazwisko owego Żyda. Wszyscy ci skreśleni z listy wówczas na drugi dzień zostali rozstrzelani w pobliskim lasku obok fabryki. Że ci zostali zastrzeleni wiem również z opowiadania Salomona Kleina z Wielopola skrz. który był woźnicą a koniami odwoził żywych do rozstrzelania a następnie był obecnym przy egzekucji.-

Słyszałem z opowiadania współtowarzyszy że Stein został później zwolniony ze swych czynności komendanta werkschutzów za rozmaite kradzieże, przywłaszczanie sobie bułuterji i materiałów pożydowskich złożonych przez tychże w magazynach przez wchodzących do obozu Żydów.-

p.o.t.z.

Julius Holländer

Gepriemert

F O T O K O Ź
przesłuchania świadka.

Chrostawie data 29.VII. 1949 r. o godzinie 10⁰⁰
Ja Kupotacki Stefan Posterniku M.O. w Chrostawie Wielkiej

działając na mocy:

1. art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.

2. art. 237 § 1 K.P.K.

3. polecenia Pod-Vice-Prokuratora VI. Rejonu Prokuratury

Sądu Okręgowego w Jamowie

z dnia 21. VII. 1949 r. Nr. akt. VI. Ds. 556/49.

wydanego na podstawie art. 235 § 1 (prok.) 247 § 2/SG/K.P.K.

zaznaczając formalność wymienioną w art. 227 § 1 lit. d)

i § 3, 229-234 K.P.K.

przy udziale protokolanta Orkalskiego Jana funk. M.O.

przesłuchaniem nieuj wymienionego w charakterze świadka

który po uprzedzeniu:

a/ ważności przyrzeczenia o/ oświ przyrzeczenie.

b/ prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 i 102

c/ treści art. 103 K.P.K.

d/ odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie - zeznał co następuje:

W tym celu i imię

Smopkowski Edward

Imiona rodziców

Jan

i Helena

z d. Pawlak

Wiek 25

urodz. 16.VIII. 1923+

w Trzemiemiu pow. Mieles

Zapoczątek pracy na roli u ojca

Miejsce zamieszkania Kamieniec - Wrocławski ul. 92. gm. Wojów pow. Wrocław

Stosunek do stron obcy.

W sprawie niniejszej jest świadkiem co następuje: W sprawie zbrodni:

prez. ówczesnej podjeźranego Steina jako byłego Komendanta Heckschtera w P.Z.L. w Mieles wiadomo mi: Od

1940 r. zacząłem pracować w charakterze górnika w Fabryce

Flukshimwerk w Mieles gdzie w koncu 1940 r. na tą

samą fabrykę przyjechał porażkowo do pracy Stein

Godhola. W 1941 r. została założona Strza. Zępienie ułowa

Fabryrnego nad którą objął funkcję Komendanta Hecksch

teru w P.Z.L. w Mieles Stein. Osobiście mi wiadomo aby

Stein przez cały czas swego pobytu tej fabryce jako Komandant Strazy Zępienie ułowa był, zmuszał się straszyć

i rabować Polaków i Żydów, ponieważ je stale przy-

wodził na posterunki, a oni na posterunku mi byli

Smopkowski Edward.

głównie Polacy nie mogli dostać tam ich przypuszczalnie
bili. Co do strażników to wiadomo jak bili lew
nie w wołaności Steina. Wiadomo mi że z ręką Steina
wypisy ludnie który został wywiezieni do obozów
kiedyś jak do Gurskowie i Oświęcimia (około 20 osób) ze sprawy
polityczne, wiekne kradzieże, lub sabotażne, to pierwsze
oskarżono że się mieli z nich nie powścią, gdzie dyktuje
fabryki muszona była ich iony tych wywiezionych pol-
ków przyjeżdżać do pracy. Wiadomo że przez cały czas
politycy żydów na terenie fabrycznym, wyprawiano żydów
po za fabrykę w stronę lotniska fabrycznego, w
odległości od parku fabrycznego około 1 km.
W lesku osmożym, tam żydów najpierw musieli sobie
wykopać groby, gdzie później ich strzelano, wracano
do tych grobów i drugie utworzone z najmniejszych
żydów wyprzeżonych żydów chowała, to mi nie mówili
Strasimcy Niemcy. Nawet Strasimcy Niemcy Steina nie
nawidzili ponieważ był b. surowy i ze najcięższymi
porządkiem dawał kary, tak w stosunku do stras-
imków niemieckich, jak żydów i Polaków.
W sprawie wynieślenia ludności żydowskiej z Miłca wiado-
mo mi że Stein brał udział ponieważ jego
strasim pilnował opuszczonych mińkai i sklepów
i towarzyszył strasim ta pomagając w wynieśleniu
terenu z gestapem. Stwierdził że Stein brał udział
udział w zabijaniu żydów przy wynieśleniu
ale o zabijaniu Polaków nie stwierdził mi. Ogólnie
działalność Steina w stosunku do Polaków i żydów
była prosta, wyznaczała się z wyjątkiem opieranej fabryki
kierunkowo nie mogła pociągnąć, ponieważ się wo-
wiesz im mi interresowało. Ze stanowiska Karla
udzielił został zdjęty Stein w końcu 1943. z funkcji 44r.
ponieważ popełnił poważną kradzież na szkodę tej
fabryki i terenu pow. Miłckiego wyjechał w miernym
miejscu. Głównie wiadomości wyskazywał od wieńskich
spodkreślił domysłem że i z opowiadaniem jego strasimki
w ośrodku że go przesładowano jako gościa w tej fabryce
i miłośnik życia strasimki ze Steinem jak miłośnik
Polaków na fabryce Gurskowie. P.O.P.
Gurskowie
Gurskowie
Gurskowie

S p r a w o z d a n i e

Na polecenie Prokuratury Sadu Okręgowego w Rzeszowie z dn 27 września 1949 roku ldz.V.SZ 4/49 tutajszy Posterunek M.O. Mielec przeprowadził dochodzenie p-ko podejrzanemu Stein Gottholda w wyniku czego ustalono co następuje:

Karta Nr.2 świadek Skałacki Tadeusz zapoada że Stein w czasie okupacji niemieckiej w okrutny sposób znęcał się nad robotnikami na terenie fabryki PZ.L. Mielec Karta Nr.3 świadek Swiatowiec Michał zapoada że podejrzanym Steinna jego rozkaz w 1942 roku wybudowano na terenie fabryki szubienicę, która miała być na Żydów, następnie podejrzanym wybierał po 10-ciu Żydów, których wyprowadzał wraz z Cymermanem do lasu gromady Berdechów, w którym te Żydów rozstrzeliwali, w styczniu w roku 1942 Stein wybrał 15-stu Żydów z fabryki, których nagle wiozł na wozie przykrytych kocami, których odwieziono do lasu gromady Berdechów, gdzie zostali rozstrzelani przez Steina i Cymermana, w tym samym roku na rozkaz Steina za pewne brali w magazynie został aresztowany Ogrodniczak i Majer, którzy zostali w obozie w Oswiecimie zamordowani.

Karta Nr.4 świadek Ratajczak Bronisław zapoada że Stein brał czynny udział w akcji wysiedlania Żydów w Mielcu i aresztowanie osób należących do organizacji podziemnej.

Karta Nr.5. świadek Polanski Władysław zapoada że dnia 7 grudnia 1942 roku został aresztowany wraz z innymi około 45 osób, którzy zostali okrutnie pobici na gestapo w Mielcu i odwiezieni do Obozu Oswiecim, gdzie większa ilość została wymordowana.

Karta Nr.6 świadek Wojciechowski Bronisław zapoada że Stein w okrutny sposób znęcał się nad ludnością na terenie fabryki PZ.L. Mielec nadrobotnikami także fabryki. W 1943 roku świadek widział naczelnika jak Stein skopał i zbił Ketelskiego Stanisława byłym porucznik W.r. oraz wydział świadek jak podejrzanym często wyjeżdżał

wraz z gestapowcami, który brał udział w rozstrzeliwaniu Żydów. Przez Steina został i wywiezieni do obozu Ratajczak Stanisław, Łaczak Tadeusz, Ogrodniczak, Majer i Majer, którzy zostali zamordowani w wrócił Łaczak.

Karta Nr.7 świadek Wojciechowski Bronisław zapoada że Stein na terenie fabryki PZ.L. Mielec brał udział w aresztowaniu, dalsze zeznania zgodne i kartą Nr.6.

Karta nr.8. świadek Polanski Władysław zapoada że w 1942 roku został aresztowany wraz z innymi, którzy należeli do organizacji podziemnej "Start" z, których większa część została zamordowanych w obozie Oswiecim, dalej świadek zapoada że podając śledztwa na gestapo w Mielcu aresztowany Kebab Roman wydał całą organizację ponieważ gdy wrócił po wyzwoleniu do Mielca po kilku dniach zbiegł na Zachód.

Karta Nr.9 świadek Ratajczak Bronisław zapoada że 1942 roku na polecenie Steina zostało aresztowanych około 40 osób z organizacji podziemnych przez warszuców na, które te osoby czekali gestapowcy, dalej świadek zapoada że 1942 roku za pewne braki w magazynie został aresztowany Ogrodniczak i Majer, którzy zostali wywiezieni do obozu Oswiecim z kad już nie wrócili.

Karta Nr.10, świadek Swiatowiec Michał zapoada zgodnie z kartą Nr.9.

Karta Nr.11 świadek Skałacki Tadeusz zapoada zgodnie z kartą Nr.9.

Karta Nr.12 świadek Wąsik Janina zapoada w 1942 roku został aresztowany jej mąż wraz z innymi, których było 30-stu na polecenie Steina.

Karta Nr.13 świadek Witkowska Waleria zapoada że dnia 2 .11.1942 roku został jej mąż aresztowany wraz z innymi 10 osób, którzy należeli do organizacji podziemnej "Start" wywiezieni do obozu Oswiecim i tam zamordowani:

Karta nr.14 świadek Nowyta Helena zapoada że dwa tygodnie przed aresztowaniem jej męża był aresztowany Szuszczyk, który siedział w Krakowie na Mate-Lupi, otrzymywał paczki, widzenie z żoną a w chwili ucieczki Niemców został przez nich zastrzelony, wie podejrzanym było że ten wydał organizację "Start" dalsze zeznania zgodne z kartą, nr.13.

Karta Nr. 15 świadek Gładyszewska Felicja zapoada zgodnie z kartą nr.14.

Karta Nr. 16 świadek Wodziec Kazimiera zapoada zgodnie z kartą Nr.14.

Karta Nr. 17 świadek Głazowska Jania zapoada że na polecenie Steina odbyło się aresztowanie osób z organizacji podziemnych, dalsze zeznania zgodne z kartą Nr.14

198
302 z 561 po
Karta Nr.18 świadek Dudek Stanisław zapada je że w 1942 w miesiącu grudniu po
leccenie Steina zostało rzu trzelone sześciu Żydów mian z przeciwu dr. fabryki Kła
jns Majera aby nie strzelać czter nastoletniego Żyda, jednak an rozka Steina re
strzelone.

Karta nr.19 świadek Lipczyński Edmund zapada je że w 1942 roku na polecenie Stein
został aresztowany jego ojciec wraz z innymi , który został u zamordowany w obo
cie Oswiecim. Dale świadek zapada je w 1942 roku i 1943 Stein Wraz z Gynermanem
często wyprowadzali grupowe Żydów , których wyprowadzali za fabrykę i tam ich
strzelali. W 1942 roku świadek widział naocznie jak Żydek liczący lat 18 jedł
chleb, a gdy Stein to zobaczył skopał go, gdzie następnie dał rozkaz swym
strażnikom zabrac go , który już do pracy nie wrócił.

Sprawozdanie sporządził mil,

Szarszeń

/-/ Szarszeń Piotr kar. /-/

dnia 20 grudnia 1949 r.

V S.z. 4/49.

A k t o s k a r ż e n i a .

przeciwko: Gottholdowi Steinowi

osk. z art. 1 pkt.1 i 2, art. 2 i 3 dekretu z dnia 31.VIII
1944 r. Dz.U.R.P. Nr.69 poz.377/46.

O s k a r ż a m :

Gottholda Steina, s. Hugona i Luizy z Lederów, ur.24.IX.1892 r. w Berlinie - w Niemczech, zam. w Badgrund Harz - w Niemczech, przebywającego w okresie okupacji niemieckiej w Polsce, obywatela niemieckiego, z zawodu urzędnika, żonatego - i dziecko, brak danych o karalności, /aresztowanego od dnia 30.IV.1949 r. - k.20./

o to, że

jako komendant straży fabrycznej t.zw."Werkschutz"-u na terenie Zakładów Lotniczych w Mielcu, idąc na rękę władzy państwa ~~niemieckiego~~ niemieckiego:

I. w marcu 1942 r. kierował wraz z miejscową policją niemiecką "gestapo" eksterminacyjną akcją, ludności żydowskiej przez wysiedlenie jej z Mielca i okolic, oraz selekcję, przeznaczając wspólnie z "gestapo" część osób do pracy, część na wywóz do obozów zagłady, a część na bezpośrednią likwidację, przy czym zastrzelił nieustaloną liczbę ~~z~~ tych osób, między innymi: N. Pchorylesa, jego żonę i córkę, oraz pewną o nieustalonym nazwisku kobietę, a nadto znęcał się nad wysiedlonymi, bijąc ich i kopiąc,

II. w czasie od 1940 do 1943 r. czynem ~~ciągłym~~ ciągłym, przeznaczając do rozstrzelania, spośród zatrudnionych w Zakładach Lotniczych, poszczególne osoby i grupy osób narodowości żydowskiej, przy czym przed egzekucjami, w których brał udział, bądź osobiście, bądź wykonanie ich zlecał podwładnym sobie strażnikom, znęcał się nad zatrzymanymi. W związku z tym między innymi zostali zabici: E.Zemel, Dawid Adler, Mechel Blattberg, Watan Feuer, N.Eisland i ~~x~~ N.Eisen.

III. w listopadzie i grudniu 1942 r. brał udział w policją niemiecką "gestapo" w aresztowaniu i wysłaniu do obozu koncentracyjnego ~~w~~ w Oświęcimiu 30 osób narodowości polskiej spośród pracowników Zakładów Lotniczych, jako podejrzanych o przynależność do tajnej organizacji wolnościowej, ~~które~~ a to: Romana Kobeka, Franciszka Walczykę, Teodora Noworytę, Teodora Łazowskiego, Tadeusza Jezierskiego, Józefa Witkowskiego, Tadeusza Gołębiowskiego, Augustyna Gotwolińskiego, Karola ~~x~~ Gładyszewskiego, Bolesława Michalskiego, Władysława Kozłowskiego, Tadeusza Łeczaka,

209

Pawła Dylaga, Tadeusza Wasika, Bolesława Klepankę, Eugeniusza Domańskiego, Stefana Wolińskiego, Adama Kubienieca, Witolda Mateję, Józefa Rogalę, Józefa Jarzę, Władysława Błońskiego, Władysława Polańskiego, Sylwestra Krzykosa, Wincentego Styszke, Kazimierza Krzysztofiaka, Antoniego Wippela, Kazimierza Ignasińskiego, Tadeusza Mardzę, Henryka Chmielewskiego, z których tylko 9 osób pozostało przy życiu,

IV. w czasie od 1940 do 1943 r. znęcał się fizycznie i psychicznie nad zatrudnionymi w Zakładach Lotniczych osobami narodowości żydowskiej i polskiej, groząc zastrzeleniem, bijąc ręką, pałką gumową, i kopiąc, przy czym pobił dotkliwie między innymi: Henryka Parysa, Edwarda Frydrycha, Kazimierza Warchoła, Józefa Kormanika, Stanisława Mazura, Mariana Witońskiego, Edmunda Lipożyńskiego, Józefa Polaczka, Edmunda Turtakę, Stanisława Indyka, Kalmana Adlera i Stanisława Rotelskiego, a tym postępowaniem ~~znęcał~~ spowodował nadto wytworzenie się wśród pracowników ~~złaskane~~ atmosfery bojaźni i niepewności, która ich nerwowo wyczerpywała;

V. w latach 1940 do 1943 r. działał na szkodę prześladowanych przez ~~nią~~ władze państwa niemieckiego osób narodowości żydowskiej, zabierając im, dla swej osobistej korzyści meble, pościel, i kosztowności.

Czyny opisane w punkcie I i II stanowią zbrodnie przewidziane w art. 1 pkt. 1 dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. Dz.U.R.P. Nr.69 poz.377/46, w punkcie III zbrodnię z art. 1 pkt. 2 cytowanego dekretu, w punkcie IV. zbrodnię z art. 2 cyt. dekretu, zaś w punkcie V, zbrodnię z art. 3 cyt. dekretu.

Na zasadzie art. 22 § 1 pkt.3, i 25 § 1 k.p.k. sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie.

U z a s a d n i e n i e .

W okresie okupacji niemieckiej "Polskie Zakłady Lotnicze" /PZL/ w Mielcu, objęte zostały przez władze niemieckie i jako "Flugzeugwerk" produkowały sprzęt lotniczy dla celów wojennych okupanta. Zakłady te zatrudniały kilka tysięcy robotników narodowości polskiej i żydowskiej, a także kilkuset pracowników niemieckich. Do ochrony Zakładów przydzielano straż fabryczną "Verkschutzpolizei", której komendantem od wiosny 1940 r. mniej więcej do połowy 1943 r. był Niemiec Gotthold Stein.

W dniu 9 marca 1942 r. szef miejscowego gestapo N.Zimmerman i Gotthold Stein podjęli akcję wysiedlenia ludności żydowskiej z Mielca i okolicy, a oprócz funkcjonariuszów gestapo brała udział w tej akcji straż fabryczna i Niemcy zmobilizowani przez Steina do tego celu spośród niemieckich

pracowników zatrudnionych we fabryce.

k.11,61,65,70, Jak wynika z zeznań świadków: Tadeusza Dyjaka, Kazimierza
75,80,99,102,103, Warchoła, Mariana Witkowskiego, Leonarda Riatyna, Szulima
Hollandra, Józefa Polaczka, Ireny Buś, Piotra Łokociejewskiego i Chaima
Körbera, Żydów popędzono z Mielca do Chorzelowa i w drodze gestapowcy
rozstrzeliwali starych i słabych, a na lotnisku w Chorzelowie przeprowa-
dzono ~~km~~ selekcję, przy czym Stein wybrał do pracy we fabryce około
100 osób, zaś pozostałych Żydów, przeznaczono na wywóz do obozów zagłady
w Pustkowie i Bełżu.

Józef Polaczek widział, jak Stein podczas wypędzania Żydów, z Mielca
wszedł do jednego domu i wypędził z mieszkania kobietę z dwojgiem dzieci,
zaś jednego z uciekających mężczyzn zastrzelił.

Irena Buś widziała jak Stein w czasie tej akcji zastrzelił sędziego
z Mielca N.Pohorylesa, jego żonę i córkę, oraz pewną około 20 - letnią
Żydówkę, a na rozkaz Steina jeden z gestapowców zastrzelił inną około
50-letnią kobietę. Irena Buś jako Żydówka, z grupą innych osób przebywa-
ła przez 9 dni na lotnisku w Chorzelowie, Stein często przychodził tam
i biegał się nad nimi, bijąc je i kopiąc. Następnie ta grupa Żydów zosta-
ła wysłana transportem do Bełżu, skąd udało się Irenei Buś zbiec.

Gotthold Stein, sprawując nadzór nad robotnikami żydowskimi zatrudniony-
mi na terenie Zakładów Lotniczych, przeprowadzał częste selekcje, wybie-
rał niezdolnych do pracy i chorych, po czym grupy tych osób rozstrzeli-
wano. Stein niejednokrotnie brał udział w tych egzekucjach. Zdarzało
się także, że przeznaczył na śmierć, lub sam zastrzelił Żyda z powodu ja-
kiegoś drobnego wykroczenia, albo w ogóle bez żadnej ku temu przyczyny.
Egzekucje na skazańcach Steina łączyły się niejednokrotnie z zadawaniem
uprzednio ofiarom cierpień przez bicie ich.

Przesłuchani świadkowie przytoczyli dużo wypadków likwidowania osób
narodowości żydowskiej przez ~~Gottfrieda~~ Gottholda Steina.

k.82,93,102,103, Stein często wpadał do kuchni przeznaczonej dla robotni-
128, 133. ków żydowskich, czy też na teren pracy, na którym byli zajęci,
a zauważywszy kogoś osłabionego, czy też chwilowo bezczynnego zapisywał
odpowiedni numer i ci Żydzi byli następnie rozstrzeliwani przez gestapo
i straż fabryczną, a Stein również niejednokrotnie brał udział w tych
egzekucjach. Tak samo postępował podczas apelu lub też, gdy mu się ktoś
z pracujących Żydów nie spodobał z jakiegokolwiek bądź powodu. Egzekucji
dokonywano zwykle poza obrębem fabryki w odległym około 1 km. lasu
w Berdechowie.

k.62,6. Kazimierz Warchoń dwukrotnie widział jak Stein osobiście wywioził, samochodem ciężarowym 10 - 15 Żydów poza obręb fabryki w kierunku Berdechowa, wracając następnie pustym samochodem. Świadek słyszał również strzały oznaczające, że Żydów tych stracono. Świadek ten zeznał nadto, że Stein zawezwał pewnego dnia jednego Żyda do kancelarii i z dwoma strażnikami niemieckimi pobił go do tego stopnia, że ten na drugi dzień zmarł.

k.78. Edward Lipożyński widział jak w lesie 1942 r. Stein prowadził po kilku Żydów do lasu w Berdechowie.

k.93,104. Benjamin Reich i Szulim Hollander stwierdzili, że w roku 1942 czy też z początkiem 1943 r., gdy uciekło dwóch Żydów z obozu, Stein na placu podczas apelu oświadczył, że za tę ucieczkę zostanie rozstrzelanych dziesięciu Żydów. Zgodnie z tą zapowiedzią, tegoż dnia rzeczywiście zastrzelono 10 osób, a między nimi: Natana Feuera, N.Eislanda i N.Eisena. W egzekucji brał udział Stein.

W innym wypadku, Chaim Körber, pracując raz poza obrębem fabryki w polu, zauważył jak Stein wraz ze strażnikami fabrycznymi przywioził autem pod las w Berdechowie Mechla Blattberga i drugiego Żyda o niepamiętnym mu nazwisku, a za chwilę słychać było podniesiony głos Steina i strzały. Wieczorem dowiedział się ten świadek, że u Blattberga znalazł Stein nieco chleba, zaś tego drugiego złapał na zmianie banknotu 100-złotowego.

k.108. Aleksander Adler był obecny przy egzekucji na trzech Żydach za ucieczkę z obozu. Wyrok odczytał im Gotthold Stein.

Edward Lipożyński widział, jak w ~~lesie~~ lesie, 1942 r. Stein z "verkhuhtzami" prowadził kilku Żydów do owego lasu, po czym zauważył ich, że wracali bez Żydów.

k.132,133. W innym wypadku stwierdzonym przez Aschera Jassy i Fischla Bedera, Stein skazał jednego Żyda na śmierć, ~~zauważył~~ znalazłszy u niego kilka ziemniaków. Rpozstrzelało go "gestapo".

k.93,103. Jak wynika z zeznań Benjamina Reichera, podczas epidemii tyfusu, świadek ten, będąc sam chory, podsłuchiwał jak lekarz żydowski skarżył się Steinowi na brak lekarstw. Stein spoliózkował go i wydał polecenie zastrzelenia kilku ciężiej chorych.

k.93. O rozstrzeliwaniu chorych na tyfus zeznał również Chaim Körber.

Reich^{er} był również świadkiem wykonania egzekucji na czternastu Żydach przez Steina i gestapowców. Wtedy zastrzelony został kuzyn świadka,

Dawid Adler.

- k.63. Stanisław Mazur zeznał, że widział jak Stein podpisał listę obejmującą 7 osób narodowości żydowskiej, a sporządzoną na jego polecenie przez lekarza. Żydów tych tego dnia rozstrzelano.
- k.156. Jak zeznał Michał Światowiec w styczniu 1942 r., a więc w porze zimowej, Stein z szefem "gestapo" Zimmermanem, wywieźli z terenu fabryki około 15 Żydów rozebranych do naga do lasu w Bardechowie, gdzie ich rozstrzelano.
- k.191. W grudniu 1942 r. z polecenia Steina rozstrzelano 6 Żydów chorych i niezdolnych do pracy. Stwierdził to Stanisław Dudek.
- k.7. Jak wynika z zeznań Mariana Witkowskiego, na wiosnę 1943 r. po ucieczce z terenu fabryki dwóch Żydów, zastrzelono z polecenia Steina na drugi dzień 17 Żydów, a po ujęciu jednego ze zbiegłych, a to E. Zemela, Żydzi zmuszeni byli na rozkaz Steina zabić go kopatami.
- k.203/1. W ciągu listopada i grudnia 1942 r. aresztowano 30 Polaków spośród zatrudnionych we fabryce pod zarzutem przynależności do tajnej organizacji wolnościowej "Start". Aresztowanych po przetrzymaniu przez pewien czas we więzieniu w Tarnowie, wywieziono do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Dziewięć osób pozostało tylko przy życiu. O zastosowaniu
- k.196. tych represji gościły afisze, rozlepione na terenie fabryki, a zaopatrzone podpisami Steina i Dyrektora Zakładów Kleimeyera.
- k.159,181,185,186,187, Jakkolwiek przesłuchani odnośnie tych aresztowań 188,189,190,192. świadkowie: Władysław Polański, Janina Wasik, Waleria Witkowska, Helena Noworyta, Felioja Gładyszewska, Kazimiera Włodziczko, Janina Łazowska i Edmund Lipczyński stwierdzili w swych zeznaniach, że aresztowań dokonało "gestapo", to jednak fakt, że Gotthold Stein złożył swój podpis na ogłoszeniu, oraz okoliczność, że jak stwierdzono, Stein utrzymywał ścisły kontakt z policją niemiecką, a zwłaszcza z szefem gestapo Zimmermanem wskazują, że Stein współdziałał w tych represjach.
- Przesłuchani w toku śledztwa świadkowie, przytaczają mnóstwo wypadków okrutnego znęcania się Gottholda Steina nad zatrudnionymi we fabryce pracownikami polskimi, a we większym jeszcze stopniu żydowskimi. Ukazanie się go na terenie pracy czy też w kuchni, w której Żydzi spożywali posiłki, wzbudzało wśród nich trwogę, bowiem niemal codziennie
- k.61,77,15,61,63, kogoś pobił ręką, lub pałką gumową, albo też skopał. Między 65,77,78,80,124,137,160. innymi, Stein pobił Edwarda Frydrycha, Kazimierza Warchoła, Józefa Kormanika, Stanisława Mazura, Mariana Witkowskiego,

Henryka Parysa, Edmunda Lipożyńskiego, Józefa Polaczka, Edmunda Turtaka, Stanisława Indyka, Stanisława Rotelskiego, Przyczyną tych wystąpień Steina były z reguły drobne wykroczenia z ich strony, a w niektórych wypadkach wystarczyło, by któryś z pracowników nie złożył mu ukłonu.

k.107. Stein skatował pewnego Żyda za to, że zerwał pomidory, a innego skopał, zauważywszy, że kuleje. Również pobił Kalmana Adlera za usiłowanie wysłania listu z obozu.

k.81,66. Stwierdzonym również zostało, że Stein przeprowadzał rewizje u Żydów poszukując złota i kosztowności, a po wysiedleniu Żydów z Mielca zabrakł z pewnego pożydowskiego mieszkania meble i pościel.

k.44,118,201. Przesłuchany w charakterze podejrzanego Gotthold Stein nie przyznał się do zarzuconych mu zbrodni i tłumaczył się, że będąc w okresie okupacji niemieckiej komendantem straży fabrycznej w Zakładach Lotniczych w Mielcu, nikomu nie wyrządził żadnej krzywdy.

Podrekrutator
Z. Telesnicki.

Wykaz osób podlegających wezwaniu na ~~xxx~~ rozprawę:

Oskarżony: Gotthold Stein - Więzienie w Tarnowie,

Świadkowie:

k.7,65.	1/ Marian Witkowski	Mielec, Osiedle fabryczne. Blok 106 ^{Ba3}
k.80.	2/ Józef Polaczek	" " "123 m49
k.102.	3/ Piotr Łokociejowski	" " "116 "16
k.78b	4/ Edmund Lipożyński	" " "117 " 4
k.63b	5/ Stanisław Mazur	" " "106 " 3
k.159.	6/ Władysław Polański	" " "120 "12
k.185	7/ Janina Wasik	" " "120 "19
k.186.	8/ Waleria Witkowska	" " "119 " 8
k.187	9/ Halena Noworyta	" " "108 "27
k.188.	10/ Felicja Gładyszewska	" " "108 "23
k.190.	11/ Janina Łazowska	" " "109 "45
k.77.	12/ Henryk Parys	" " "118 "16
k.124.	13/ Edmund Turtak	" " "124 "41
k.160.	14/ Bronisław Wojciechowski	" " "118 "21
k.104,161.	15/ Szubin Holänder	" ul. Sandomierska Nr.41.
k.99.	16/ Irena Buś	" Mielec ul. Sbbieskiego 23,
k.103.	17/ Chaim Korber	" " Sandomierska 273
k.B2.	18/ Gimpel Spielman	" " Legionów 37,
k.191.	19/ Stanisław Dudek	" " Narutowicza Nr.15.

Nr.akt.I.K.8/50

299

Sentencja Wyroku

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 14 marca 1950.r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w Wydziale I Karnym w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia S.A. Zbigniew Klementowski,

Zawnicy: Franciszek Pawlak,

Józef Mokrzycki,

Protokółant: Józef Jakubowski,

w obecności oskarżyciela publicznego Prokuratora Łukaszczyka Jana, -

rozpoznawszy dnia 14 marca 1950.r. sprawę :

Gottholda Steina, syna Hugona i Luizy, urodzonego 24.9.1892.r. w Berlinie, zamieszkałego w Badgrund Hara w Niemczech, przebywającego w czasie okupacji niemieckiej w Polsce, obywatela niemieckiego, -

oskarżonego o to, że:

jako komendant straży fabrycznej, t.zw. "werkschutz" na terenie Zakładów Lotniczych w Mielcu, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego :

- I. - w marcu 1942 r. kierował wraz z miejscową policją niemiecką "gestapo" eksterminacyjną akcją, ludności żydowskiej przez wysiedlenie jej z Mielca i okolic oraz selekcję, przeznaczając wspólnie z "gestapo" część osób do pracy, część na wywóz do obozów zagłady, a część na bezpośrednią likwidację, przy czym zastrzelił nie ustaloną liczbę tych osób, między innymi N. Pohorylesa, jego żonę i córkę oraz pewną, o nie ustalonym nazwisku kobietę, a nadto znęcał się nad wysiedlonymi, bijąc ich i kopiąc,
- II. - w czasie od 1940 do 1943 czynem ciągłym, przeznaczał do rozstrzelania, spośród zatrudnionych w Zakładach Lotniczych poszczególne osoby i grupy osób narodowości żydowskiej przy czym przed egzekucjami w których brał udział, bądź osobiście bądź wykonanie ich zlecał podwładnym sobie strażnikom, znęcał się nad zatrzymanymi. W związku z tym między innymi zostali zabici: E. Semmel, Dawid Adler, Mechel Blattberg, Natan Feuer i N. Eisen.,
- III. - w listopadzie i grudniu 1942 r. brał udział z policją niemiecką "gestapo" w aresztowaniu i wysłaniu do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu 30 osób narodowości polskiej spośród pracowników Zakładów Lotniczych, jako podejrzanych o przynależność do tajnej organizacji wolnościowej a to : Romana Kobeka, Franciszka Walczykę, Teodora Noworytę, Teodora Łazowskiego, Tadeusza Jeziorskiego, Józefa Witkowskiego,

Tadeusza Gołębiowskiego, Augustyna Gotowickiego, Karola Gładyszewskiego, Bolesława Michalskiego, Władysława Kozłowskiego, Tadeusza Łączaka, Pawła Dyląga, Tadeusza Wasika, Bolesława Klepandę, Eugeniusza Domańskiego, Stefana Wolińskiego, Adama Kubienieca, Witolda Mateję, Józefa Rogalę, Józefa Jarzę, Władysława Brońskiego, Władysława Polańskiego, Sylwestra Wippela, Kazimierza Ignasińskiego, Tadeusza Murdzą, Henryka Chmielewskiego z których tylko 9 osób pozostało przy życiu,

IV.- w czasie od 1940 ro do 1943 znęcał się fizycznie i psychicznie nad zatrudnionymi w Zakładach Lotniczych osobami narodowości żydowskiej i polskiej grożąc zastrzeleniem, bijąc ręką pałką gumową i kopiąc, przy czym pobił dotkliwie między innymi: Henryka parysa, Edwarda Frydrycha, Kazimierza Warcholę, Józefa Kormanika, Stanisława Mazura, Mariana Witowskiego, Edmunda Lipczyńskiego, Józefa Polaczka, Edmunda Furtaka, Stanisława Indyka, Kalmana Adlera, i Stanisława Rotelskiego, a tym postępowaniem spowodował nadto wytworzenie się wśród pracowników atmosfery bojaźni i niepewności, która ich nerwowo wyczerpywała,

V.- w latach 1940 do 1943 działał na szkodę prześladowanych przez władze państwa niemieckiego osób narodowości żydowskiej, zabierając im, dla swej osobistej korzyści meble, pościel i kosztowności,-

to jest o czyny opisane w punkcie I i II przewidziane w art. 1 pkt.1 dekretu z dnia 31.8.1944.r.Dz.U.R.P.Nr.69 poz.377/46, w punkcie III.przewidziany w art.1 pkt.2 cytowanego dekretu, w punkcie IV.przewidziany w art.2 cytowanego dekretu, zaś w punkcie V.-przewidziany w art.3 cytowanego dekretu,-

p o s t a n o w i ł :

1/ uznać oskarzonego Gottholda Steina -

w i n n y m

popelnienia wyżej opisanych zbrodni w szczególności:

- a/ z art.1 pkt.1 dekretu z 31.8.1944.r.Dz.URP.Nr.69 poz.377/46, w sposób w ustępach I i II wymieniony,
- b/ ~~z art.2 cyt.dekretu~~ z art.1 pkt.2 tegoż dekretu w ustępie III. oraz
- c/ z art.2 cyt.dekretu w ustępie IV i
- d/ z art.3 cyt.dekretu w ustępie V opisanych.-

S k a z a ć :

- 2/ oskarzonego Gottholda Steina na mocy art.1 za zbrodnię w ustępach I,II i III wymienione,- na mocy art.2 za zbrodnię w ustępie IV opisaną -czterokrotnie na -

karę ś m i e r c i , -

a za zbrodnię w ustępie V opisaną w myśl art.3 powołanego dekretu na karę więzienia przez 5/pięć/ lat. .

- 3/ Wymierzyć oskarżonemu Gottholdowi Steinowi za każdą z tych zbrodni na podstawie art.7 powołanego dekretu oraz art.47 § 1 lit. a/ kodeksu karnego,- z wyjątkiem zbrodni z art.3 dekretu z 31.8.1944 .r. opisaną w ustępie V,- utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego

mienia oskarzonego na rzecz Skarbu Państwa, - - - - -

zaś za zbrodnię z art.3 dekretu z 31.8.1944 .r. opisaną w ustępie V. na mocy art.7 cyt.dekretu oraz art.47 § 1, lit.c. i art.52 § 3 K.K.- utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat trzy/3/ oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. .

4/ Orzec na mocy art.31, art.33 § 2 i art.34 K.K. w stosunku do oskarzonego Gottholda jako kare łączna

kare ś m i e r c i

oraz jako kary dodatkowe utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia oskarzonego na rzecz Skarbu Państwa.

5/ U w o l n i ć - oskarzonego Gottholda Steina na podstawie art.481 § 1 kpk. oraz art.4 dekretu z dnia 27/I.1947.r. o opłatach sądowych od ponoszenia kosztów postępowania karnego i od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej.

U z a s a d n i e n i e .

Wszystkie zarzuty postawione oskarzonemu Gottholdowi Steinowi znalazły w dowodach ujawnionych na rozprawie pełne potwierdzenie.

Oskarżony istotnie był jednym z aktywnych organizatorów wysiedlenia ludności żydowskiej z Mielenca w marcu 1942 .r. selekcjonował tę ludność wedle szablonu przyjętego przez Niemców, dla akcji eksterminacyjnych, a sam przy tym także zastrzelił własnoręcznie pewną ilość ludzi, - stwierdzili to bowiem w swych zeznaniach przesłuchani przed Sądem Świadkowie.

W późniejszym już czasie w latach 1940- 1943 .r. oskarżony prowadził dalej proceder ludobójstwa przeznaczając grupy i pojedynczych robotników narodowości żydowskiej, pracujących w Zakładach Lotniczych w Mielenie - na rozstrzelanie, które nieraz własnoręcznie nawet wykonywał.

Oskarżony brał także udział w aresztowaniu 30-tu Polaków i wysłaniu ich do obozu w Oświęcimiu, jako podejrzanych o przynależność do tajnej organizacji, gdzie wszyscy prócz 9-ciu/dziewięciu zginęli.

Oskarżony znęcał się nad robotnikami P.Z.Lotn.- biciem, kopaniem, grozą rozstrzelania w czasie i poza pracą, nie dając ludziom sposobności nawet chwilowego wydobyć się z wytwarzanej przez niego atmosfery bojaźni.

Oskarżony wreszcie grabił meble, pościel i kosztowności przesładowanej przez Niemców narodowości żydowskiej.

Sąd uznając oskarżonego winnym popełnienia tych czynów oparł się na zeznaniach świadków, które Sąd do ważności ustaleń podnosi, w szczególności :

a/ Świadkowie M.Witkowski, M.Lachniak, I.Buś, J.Poloczek, H.Parys, K.Warchoł i E.Furtak - uzupełniając się wzajemnie stwierdzili, że oskarżony Gotthold Stein będąc komentem "werkschutzu" Państwowych Zakładów Lotniczych w Mielenie od 1940 r. do 1943 r. - w marcu 1942 r. zorganizował oddział czterdziestu Niemców w mundurach partyjnych i wysłał go do akcji wysiedlenia Żydów z Mielenca. Sam oskarżony wyjechał także autem na tę akcję. W akcji tej jak zeznał świadek M.Witkowski część Żydów wymordowano na miejscu część w Berdechowie, część wysłano do obozów straceń a najsilniejszych zatrudniono w P.Z.L. w Mielenie.

Świadkowie Irena Buś, Józef Poloczek widzieli wtedy oskarzonego własnoręcznie strzelającego Żydów.

Irena Buś widziała jak oskarżony zastrzelił N. Pohorylesę, jego żonę i córkę oraz kobietę N. Rubin i słyszała sama jak oskarżony wydał rozkaz towarzyszącemu gestapowcowi zastrzelenia N. Hermelowej. Ujęta widziała selekcję wysiedlonych Żydów z której oskarżony odebrał grupę przeznaczoną do pracy w P.Z.L. - Widziała, że oskarżony w akcji tej bił wysiedlaną ludność i grabił jej pierścienie i biżuterię.

Józef Poloczek był świadkiem jak oskarżony razem z dwoma innymi Niemcami przeszukiwał mieszkania za ukrywającymi się Żydami i ujmował ich, a gdy z jednego mieszkania dwóch Żydów zaczęło uciekać, padły strzały i jeden Żyd został zabity na schodach, a za drugim, który uciekł na strych pobiegł oskarżony.

Również świadkowie H. Parys i E. Furtak widzieli oskarżonego w akcji bijącego czym popadnie wysiedlanych Żydów.

Po wysiedleniu Żydów z Mielca - oskarżony kontynuował dalej dzieło ludobójstwa. Świadek M. Witkowski zeznał, że oskarżony w maju 1943 r. kazał zastrzelić 17-tu Żydów za to, że dwóch innych przedtem zbiegło i że egzekucja ta została wykonana.

O podobnej egzekucji zeznaje też świadek B. Reicher z tym, że w danym przypadku zastrzelono 10-ciu Żydów, oraz że oskarżony zapowiedział wtedy, że przy dalszej próbie ucieczki - każe wszystkich Żydów wystrzelać.

Tenże świadek i św. Mazur mówią o sporządzeniu na rozkaz oskarżonego przez niejakiego N. Nowickiego i lekarza N. Birnego - listy 17-tu osób chorych na tyfus, którzy po podpisaniu listy przez oskarżonego, - powrzuć nago na wóz spieszenie zostali dowiezieni do sąsiedniego lasu i wystrzelani. Oskarżony wówczas irytował się i napędzał do pośpiechu krzycząc, że gestapo czeka.

Oskarżony brał udział w tego rodzaju mordach, sam prowadził 12-tu Żydów pewnego razu do lasu w Berdechowie na rozstrzelanie i w grupie tej był także Dawid Adler, któremu udało się zbiec, ale potem został złapany i przez gestapo rozstrzelany.

Bogaty rejestr zabójstw oskarżonego są uzupełniają jeszcze świadkowie Bader Fischel, Piotr Łokociejowski, Br. Wojciechowski, Szulim Holender, Gimpel Spielman, Michał Swiatowiec, Aleksander Adler i Kalman Adler, - którzy stwierdzają kolejno:

Świadek: Bader Fischel :

Oskarżony kazał rozstrzelać Żyda za to, że znalazł u niego 3 ziemiaki "kradzione" - oskarżony zapisywał numery, którymi robotnicy byli oznakowani, a kogo oskarżony zanotował sobie tego gestapo zabierało na śmierć; oskarżony zapisywał ludzi wycieńczonych, słabych lub tych, którzy w jego oczach coś zawinili lub mu się nie podobali.

Świadek: Piotr Łokociejowski :

Oskarżony kazał w 1943 r. "verkschutzowi" Drozdowi wyprowadzić 7-miu Żydów na rozstrzelanie i Żydzi ci zostali rozstrzelani. Także 40-tu Żydów pozostawionych po wysiedleniu w Mielcu do pracy, gdy wedle oceny niemieckiej stali się zbędni, - kazał oskarżony "verkschutzom" za-

prorowadzić do lasu i tam Żydów tych wystrzelano. Widział świadek Łokociejowski, że oskarżony własnoręcznie zastrzelił N.N. Żyda za sprzedanie jakiejś kobiecie sukienki.

Oskarżony kazał nawet postawić w zakładzie P.Z.L. szubienicę na której miał być powieszony N.N. Żyd, ale zaszły jakieś powody i Żyd ten nie został powieszony tylko zastrzelony. Świadek ten mówi także podobnie jak nie wspomniany jeszcze świadek Chiel Ascher Jany, że oskarżony zapisywał numery, którymi Żydzi byli oznakowani i że zapisani zostali ~~na straconi~~ straceni.

Świadek: Br. Wojciechowski widział, że oskarżony nieraz z gestapowcami prowadził Żydów na rozstrzelanie.

Świadek: Szulim Holender stwierdza, że wie od grabarzy, którzy byli naoczными świadkami, że oskarżony wyselekcjonowanych Żydów także własnoręcznie strzelał, oraz, że oskarżony był przy egzekucji w której ~~pośród~~ wśród 10-ciu osób zginęli Natan Feuer, N. Eisland, N. Eisen i N. Munk.

Naocznym świadkiem zastrzelenia przez oskarżonego Żydów Hechla Blattberga i Markusa Unterbergera za to, że u jednego znalazł kilka bułek, a drugiego za to, że wbrew zakazowi miał 100 złotych, - jest świadek Shaim Karber - również dotychczas w uzasadnieniu inniennie nie wymieniony.

O selekcjach dokonywanych przez oskarżonego i zapisywaniu numerów robotników Żydowskich przeznaczanych przez oskarżonego na śmierć, - mówią świadkowie Gimpel Spielman Aleksander Adler i Kazimierz Warchol, stwierdzając, że zapisanych zaraz lub na drugi dzień rozstrzeliwano.

Świadek: K. Warchol widział ponadto, że oskarżony kilka razy sam autem odwoził grupę Żydów po 10 do 15 ~~100~~ osób w kierunku Berdychowa i potem wracał autem ale już bez Żydów a w międzyczasie słychać było strzały. Więc także świadek ze słyszenia od grabarzy, że oskarżony własnoręcznie Żydów rozstrzeliwał.

Podobną zbrodnię opisuje również świadek Michał Świątowiec, który widział jak oskarżony grupę 15-tu Żydów nagich wywoził do lasu na rozstrzelanie.

Udział oskarżonego w aresztowaniu i zesłaniu do obozu do Oświęcimia 30-tu Polaków pod zarzutem przynależności do tajnej organizacji udowodnili świadkowie Janina Wasik, Felicja Gładyszewska, Janina Łazowska, Bronisław Wojciechowski, Stanisław Dudek i Leopold Rietyn stwierdzili wyraźnie, że oskarżony dokonywał tych aresztowań razem z gestapo, - co w zestawieniu z ogłoszeniem zawierającym spis aresztowanych i powody aresztowania oraz niemiecką przestrogą dla innych, podpisanym przez oskarżonego / karta 203, i 204/, - bez reszty wskazuje, że oskarżony był organizatorem tych aresztowań.

Wymienieni już wyżej świadkowie Mieczysław Gebel i inni przesłuchani w śledztwie i na rozprawie zeznali, że oskarżony znęcał się nad Polakami i Żydami, bił ich ~~pałką~~ zawsze i wszędzie, pałką gumową, ręką lub czym popadło, a ponadto kopał butami. Bił w ten sposób Edwarda Frydrycha Kazimierza Warcholę, Józefa Kormanika, Stanisława Mazura, Mariana Witkowskiego, Henryka Parysa, Edmunda Lipczyńskiego, Józefa Polaczka, Edmunda Turtaka, Stanisława Indyka, -

Stanisława Rotelskiego i wielu innych zwłaszcza Żydów.

Przyczyną bicia było cokolwiek bądź co się oskarzonemu nie podobało, nawet nie ukłonienie się oskarzonemu.

Miedzy innymi oskarżony skatował Żyda za to, że ten zerwał sobie przy pracy w ogrodzie kilka pomidorów co w szczególności stwierdził świadek Adler Kalman.

Powołani już wyżej świadkowie stwierdzili także, że oskarżony grabił u Żydów złoto i kosztowności, meble i pościel a wynika to zwłaszcza nieodparcie z zeznań świadków Ireney Buś i Marii Lachnitowej. Irene Buś była bowiem świadkiem rewizyj i fabryków rabunku złota i kosztowności, a Maria Lachnitowa widziała jak oskarżony zabierał z żydowskiego mieszkania i ładował na auto urządzenie domowe.

Oskarżony zaprzeczył jakoby dopuścił się zarzuczonych mu czynów, obrona ta jednak została jako nieprawdziwa odparta zeznaniami przesłuchanych świadków i powziętymi przez Sąd na ich podstawie ustaleniami.

Sposób i charakter działania przestępczego oskarżonego wskazują na to, że oskarżony świadomie i gorliwie swym postępowaniem realizował zbrodnicze zamierzenia okupanta zmierzające do eksterminacji narodu polskiego i pełnego biologicznego wyniszczenia narodu żydowskiego.

W czynach przypisanych oskarżonemu mieszczą się zatem wszystkie znamiona przedmiotowej i podmiotowej istoty zbrodni faszystowsko-hitlerowskich, w szczególności w czynach objętych ustępami I i II zbrodni z art.1 pkt.1, - w czynie objętym ustępem III zbrodni z art.1 pkt.2, ustępem IV zbr. z art.2 i ustępem V. zbrodni z art.3 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 .r. Dz. U.R.P.Nr.69 poz.377 z.1946 .r.

Sąd uznając oskarżonego Gottholda Steina winnym popełnienia tych zbrodni - skazał go za zbrodnie opisane w ustępach I,II i III. w myśl art.1 - trzykrotnie na karę śmierci, za zbrodnie objętą ustępem IV - na mocy art.2 również na karę śmierci i za zbrodnie opisaną w ustępie V. wyroku na podstawie art.3 powołanego dekretu na karę więzienia przez 5/pięć/ lat, orzekając w myśl art.7 tegoż dekretu oraz art.47 § 1, lit.a/ K.K. i art.52 § 3 K.K. przy karach śmierci czterokrotnie karę dodatkową utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, przy karze 5-ciu lat więzienia utratę tychże praw na lat trzy/3/ i przy każdym z pięciu skazań - przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Na mocy art.31 i art.32 § 2 i art.34 K.K. Sąd wymierzył oskarżonemu jako karę łączną za wszystkie przypisane mu zbrodnie - k a r ę - ś m i e r c i, oraz jako kary dodatkowe, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Wymiar kary za zbrodnie z art.1 pkt.1 i 2 dekretu z 31.8. 1944.r. przy braku warunków z art.5 tegoż dekretu uzasadnia przewidziana dekretem sankcja.

Przy wymiarze kary za pozostałe zbrodnie z art.2 i 3 powołanego dekretu - Sąd miał na uwadze, że działanie oskarżonego było fragmentem realizacji wyniszczenia biologicznego narodu, dążeniem do załamania zdrowego pionu narodu i wiary w swą wartość i godność, że działanie to w szczególności bicie ludzi wykazało u oskarżonego pełne zwyrodnienie jakichkolwiek uczuć, nawet żona oskarżonego jak wykazał przewód sądowy tylko

bez wiedzy oskarżonego mogła dać pracującemu u niej robotnikowi łyżkę strawy, - że ewentualność wprowadzenia kiedykolwiek do życia w społeczeństwie przy jego upiornych cechach charakteru - jest nie celowe, że oskarżony bił czymkolwiek nawet rurą żelazną, że bijąc łamał na bitym n.p. palik od pomidorów, że bił jak sadysta, bez powodu dla przyjemności bicia.

Przy karze za zbrodnię z art.3 dekretu z 31.8.1944.r.uwzględnił ~~si~~ Sąd stosunek tego przestępstwa do innych przez oskarżonego popełnionych zbrodni i rozmiary tego czynu przestępczego.

Przepadek mienia oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz orzeczenie o kosztach postępowania, o opłacie sądowej, oparł Sąd na powołanych w sentencji wyroku przepisach prawa.

Włodzisław Francuski
Włodzisław Francuski

Sentencja Wyroku.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 1950 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w Wydziale I Karnym w składzie
następującym :

Przewodniczący : S.S.A. Zb. Klementowski

Zawnicy : 1/ Franciszek pawlak

2/ Józef Mokrzycki.

Protokolant : Józef Jakubowski.

w obecności oskarżyciela publicznego Prokuratora Jana Łukaszczyka
rozpoznawały dnia 14 marca 1950 r. sprawę :

G O T T H O L D A S T E I N A , syna Hug na i Luizy, urodz. 24.IX.
1892 r. w Berlinie, zam. w Badgrund Harz w Niemczech, przebywającego
w czas okupacji niemieckiej w Polsce, obywatela niemieckiego.

o s k a r ż o n e g o o t o , ż e :

jako komendant straży fabrycznej t.zw. " Werkschutz " na terenie
Zakładów Lotniczych w Mielou, idąc na rękę władzy państwa nie-
mieckiego :

- I. W marcu 1942 r. kierował wraz z miejscową policją niemiecką
" gestapo " eksterminacyjną akcją, ludności żydowskiej przez
wysiedlenie jej z Mielca i okolic oraz selekcją, przeznaczając
wspólnie z " gestapo " część osób do pracy, część na wywóz
do obozów zagłady, a część na bezpośrednią likwidację, przyczem
zastrzelił nieustaloną liczbę tych osób, między innymi E. Poh-
rylesa, jego żonę i córkę, oraz pewną o nieustalonym nazwisku
kobietę, a nadto znęcał się nad wysiedlonymi, bijąc ich i kopiąc
- II. W czasie od 1940 r. do 1943 r. czynem ciągłym, przeznaczając
do rozstrzelania, z pośród zatrudnionych w Zakładach Lotniczych
poszczególne osoby i grupy osób narodowości żydowskiej przyczem
przed egzekucjami w których brał udział, bądź osobiście, bądź
wykonanie ich zlecał podwładnym sobie strażnikom, znęcał się
nad zatrzymanymi. - W związku z tym między innymi zostali za-
bici : E. Semmel, Dawid Adler, Mechel Blattberg, Hatan Feuer,
i H. Eisen.
- III. W listopadzie i grudniu 1942 r. brał udział z policją niemiec-
ką " gestapo " w aresztowaniu i wysłaniu do obozu koncentracyj-
nego w Oświęcimiu 30 osób narodowości polskiej z pośród prac-
owników Zakładów Lotniczych, jako podejrzanych o przynależność
do tajnej organizacji wolnościowej a to : Romana Kobeka, Fran-
ciszka

358

Sentencja Wyroku

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 14 marca 1950.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w Wydziale I. Karnym w składzie następującym :

Przewodniczący : Sędzia S. A. Zbigniew Klementowski

Ławnicy : Franciszek Pawlak

Józef Mokrzycki

Protokolant : Józef Jakubowski

w obecności oskarżyciela publicznego prokuratora Łukaszczyka Jana rozpoznawszy dnia 14 marca 1950. sprawę :

Gottholda Steina, syna Hugona i Luizy. urodzonego 24.9. 1892. r. w Berlinie, zamieszkałego w Badgrund Harz w Niemczech, przebywającego w czasie okupacji niemieckiej w Polsce, obywatela niemieckiego.

oskarżonego o to, że:

jażo komendant straży fabrycznej, t.zw. " werkschutz " na terenie Zakładów Lotniczych w Mielcu, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego:

I/. w marcu 1942. r. kierował wraz z miejscową policją niemiecką " gestapo " eksterminacyjną akcją, ludności żydowskiej przez wysiedlenie jej z Mielca i okolic oraz selekcję, przeznaczając wspólnie z " gestapo " część osób do pracy, część na wywóz do obozów zagłady, a część na bezpośrednią likwidację, przy czym zastrzelił nie ustaloną liczbę tych osób, między innymi H. Pohorylesa, jego żonę i córkę, oraz pewną o nie ustalonym nazwisku kobietę, a nadto znęcał się nad wysiedlonymi, bijąc ich i kpiąc.-

II/. w czasie od 1940. do 1943. czynem ciągłym, przeznaczał do rozstrzelania, spośród zatrudnionych w zakładach Lotniczych poszczególne osoby i grupy osób narodowości żydowskiej przy czym przed egzekucjami w których brał udział, bądź osobiście, bądź wykonanie ich zlecał podwładnym sobie strażnikom, znęcał się nad zatrzymanymi.- W związku z tym między innymi zostali zabici:

E.Semmel, Dawid Adler, Mechel Blattberg, Natan Feuer i H.Eisen.

III/. w listopadzie i grudniu 1942. r brał udział z policją niemiecką " gestapo " w aresztowaniu i wysłaniu do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu 30 osób narodowości Polskiej, spośród

359

pracowników Zakładów Lotniczych, jako podejrzanych o przynależność do tajnej organizacji wolnościowej a to: Romana Kobeka, Franciszka Walczyskę, Teodora Noworytę. Teodora Łazowskiego, Tadeusza Jeziorskiego, Józefa Witkowskiego, Tadeusza Gołębiowskiego, Augustyna Gotowickiego, Karola Gładyszewskiego, Bolesława Michalskiego, Władysława Kozłowskiego, Tadeusza Łączaka, Pawła Dyląga, Tadeusza Wąsika, Bolesława Klepandę, Eugeniusza Domańskiego, Stefana Wolińskiego, Adama Kubienieca, Witolda Mateję, Józefa Rogalę, Józefa Jarzę, Władysława Brońskiego, Władysława Polanskiego, Sylwestra Wippela, Kazimierza Ignasinskiego, Tadeusza Murdzą, Henryka Chmielewskiego z których tylko 9 osób pozostało przy życiu.-

IV/. w czasie od 1940. do 1943 znęcał się fizycznie i psychicznie nad zatrudnionymi w Zakładach Lotniczych osobami narodowości żydowskiej i polskiej grożąc zastrzeleniem, bijąc ręką, pałką gumową i kopiając, ~~przez~~ przyczem pobił dotkliwie między innymi: Henryka Parysa, Edwarda Frydrycha, Kazimierza Warchoła, Józefa Kormaniaka, Stanisława Mazura, Mariana Witkowskiego, Edmunda Libczyńskiego, Józefa Polaczka, Edmunda Furtaka, Stanisława Indyka, Kalmana Adlera, i Stanisława Rotelskiego: a tym postępowaniem spowodował nadto wytworzenie się wśród pracowników atmosfery bojaźni i niepewności, która ich nerwowo wyczerpywała. /

V/. w latach 1940. do 1943. działał na szkodę przesładowanych przez władze państwa niemieckiego osób narodowości żydowskiej zabierając im, ~~sta~~ swej osobistej korzyści meble, pościel i kosztowności:

to jest o czyny opisane w punkcie I. i II. przewidziane w art. 1.pkt.1. dekretu z dnia 31.8. 1944./Dz.URP.Nr. 69. poz.377/46 /

w punkcie: III. przewidziane w art. 1.pkt.2. cytowane dekretu, w punkcie IV. przewidziany: w art.2. cytowanego dekretu, zaś w punkcie V. przewidziany w art. 3 cytowanego dekretu.-

p o s t a n o w i ł

1/. uznać oskarżonego Gottholda Steina -

W i n n y m

popętnienia wyżej opisanych zbrodni w szczególności :

a/.z art. 1.pkt.1. dekretu z 31.8. 1944. Dz. URP. Nr. 69. poz.377/46. w sposób w ustępach I. i II. wymieniony

b/.z art. 1.pkt. 2. tegoż dekretu w ustępie III. oraz

c/.z art. 2. cytowanego dekretu w ustępie IV. i

d/.z art. 3. cytowanego dekretu w ustępie V. opisanych .-

S k a z a ć

2/. oskarżonego Gottholda Steina na mocy art.1. za zbrodnię w ustępach I. II i III. wymienione, - na mocy art.2 za zbrodnię w ustępie IV. opisaną - czterokrotnie na

Karę ś m i e r c i

- 3 -

- 3/ w mierzyć oskarżonemu Gottholdowi Steinowi za każdą z tych zbrodni na podstawie art. 7 powołanego dekretu oraz art. 47. § 1. lit. a/. kodeksu karnego, - z wyjątkiem zbrodni z art. 3 dekretu z 31.VIII.1944 r. opisanej w ustępie V. - utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa. - -----
- 4/ zaś za zbrodnię z art. 3 dekretu z 31.VIII.1944r. opisaną w ustępie V. na mocy art. 7 cyt. dekretu oraz art. 47. § 1. lit. a. i art. 52. § 3 K.K. - utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 3 / trzy / oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. -
- 4/. Orzec na mocy art. 31. art. 33. § 2. i art. 34. K.K. w stosunku do oskarżonego Gottholda jako kara łączna :

k a r ę ś m i e r o i

oraz jako kary dodatkowe utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa. -

- 5/ U w o l n i ć oskarżonego Gottholda Steina na podstawie art. 481. § 1. kp.k. oraz art. 4. dekretu z dnia 27.I.1947. o opłatach sądowych od ponoszenia kosztów postępowania karnego i od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej. -

Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność :

/-/ J. Filipowski.

Kierownik sekretariatu.